

WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 20 października 1960

Cena 50 gr
Nr 251 (5199)

Komisja polityczna debatuje nad problemem rozbrojenia

W środę około godz. 16 czasu warszawskiego rozpoczęła się w Komisji Politycznej debata nad pierwszym punktem porządku dziennego, tj. problemem rozbrojenia. Punkt ten podzielony został na cztery zagadnienia: powszechne rozbrojenie, zakaz doświadczeń z bronią jądrową, rozpowszechnianie się broni nuklearnej i sprawozdanie Komitetu Rozbrojeniowego.

Pierwszym mówcą był przedstawił ZSRR, Walerian Zorin. Oświadczył on, że biorąc pod uwagę, iż wbrew propo-

zjom Związku Radzieckiego problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia rozpatrywany jest przez Komisję Polityczną, a nie na plenarnych sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ, Komisja Polityczna powinna bezzwłocznie zająć się opracowaniem podstawowych zasad porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, zgodnie z rezolucją zatwierdzoną przez XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Wszyscy pamiętają — stwierdził mówca — że jak gorąca aproba przyjęta została przez narody całego świata inicjatywa Związku Radzieckiego, który przedstawił wielki program powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Związek Radziecki — podkreślił Zorin — bez względu na smutne doświadczenia prac Komitetu Dziesięciu, a nawet na bynajmniej nie budzące nadziei przemówienia przedstawicieli USA i ich sojuszników w toku dyskusji na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ, gotów jest przedsięwziąć jeszcze jedną próbę osiągnięcia porozumienia z mocarstwami zachodnimi w kwestii rozbrojenia.

Brityjski minister stanu Ormsby-Gore oświadczył, że rezolucja brytyjska bynajmniej nie ma na celu spowodowania zwłoki w rokowaniach rozbrojeniowych, lecz przeciwnie, ma pomóc do osiągnięcia postępów w dziedzinie rozbrojenia, gdyż komitet ekspertów mógłby dostarczyć stronom prowadzącym rokowania potrzebnych danych technicznych.

Przedstawiciel Indii, minister obrony Krishna Menon prosił brytyjskiego delegata o wyjaśnienia, czy komitet ekspertów ma omawiać meritum problemu rozbrojenia, przy czym przypomniał, że przed trzema laty Wielka Brytania sprzeciwiała się powołaniu do życia takiego właśnie Komitetu ekspertów. Między Krishna Menonem a Ormsby-Gore wywiązała się krótka wymiana zdań, przy czym przedstawiciel Anglii uchylił się od zajęcia jasnego stanowiska. Pierwszym mówcą na posiedzeniu wieczornym był delegat USA, Wadsworth. Zapowiedział on, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie mają zamiaru w żadnych okolicznościach wycofać się z Komisji Politycznej w toku obrad nad problemem rozbrojenia. Przypomniał on znane już tezy

USA w sprawie rozbrojenia. Szczególny nacisk mówca, jak należało oczekiwać, kładł na kontroli i tzw. „równowagę” w zbrojeniach.

Przemawiał także m. in. minister spraw zagranicznych Kanady Green. Proponował on stworzenie jeszcze jednego organizmu do omawiania sprawy rozbrojenia, a mianowicie komitetu doradczego 10—12 średnich i mniejszych państw, który to komitet urzędowałby w ramach już istniejącej komisji rozbrojeniowej ONZ i pozostawałby „do dyspozycji wielkich mocarstw” aby dopomóc im w rokowaniach na temat rozbrojenia. (PAP)

Pożegnanie „Pociągu Przyjaźni“

Kombatanci radzieccy u A. Zawadzkiego

Dziesięciodniowa wizyta w Polsce 300-osobowej grupy radzieckich kombatantów — uczestników walk o wyzwolenie naszego kraju — zakończona. 19 bm. był przedostatnim dniem, który goście radzieccy spędzili na naszej ziemi. 20 bm. w godzinach porannych „pociąg przyjaźni” wyruszył bowiem w drogę powrotną do Związku Radzieckiego.

W czasie pobytu w Polsce radzieccy kombatanci, b. żołnierze różnych frontów i b. partyzanci — podczas swej podróży bojowym szlakiem sprzed 15 lat, odwiedzili wiele miast, miasteczek i wsi upamiętnionych walkami z hitlerowskim najeźdźcą. Spotkania ich z robotnikami, chłopami, inteligencją, młodzieżą oraz oficerami i żołnierzami WP — stały się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej.

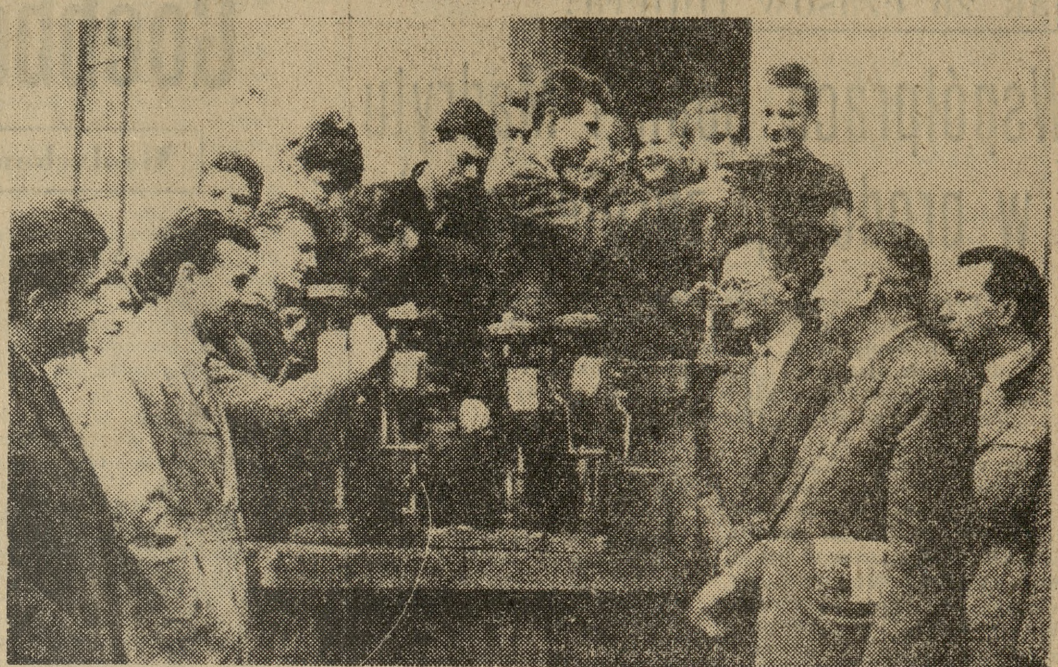
19 bm. goście radzieccy przebywali w stolicy. Kierownictwo „pociągu przyjaźni” przyjęte zostało w Belwederze przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, który udekorował wysokimi odznaczeniami państwo wymi 12 kombatantów szczególnie zasłużonych w walce o wyzwolenie Polski spod jarz-

Debre postawi wotum zaufania

Wśród po południu Zgromadzenia Narodowe kontynuowało dyskusję nad rządowym projektem utworzenia atomowej „siły uderzeniowej”. Po przerwie Zgromadzenie Narodowe wznowiło obrady na posiedzeniu nocnym.

Oczekuje się, że po zakończeniu dyskusji premier Debre postawi wotum zaufania. Jak wiadomo, socjaliści poparli przez radykałów, MRP i „niezależnych” postawili wniosek o ponowne odesłanie projektu rządowego do właściwych komisji. Ogółem propozycja ta cieszy się poparciem 276 deputowanych, tj. większości Zgromadzenia Narodowego. Z tego względu rząd upoważnił premiera do postawienia wotum zaufania.

Konwent seniorów postanowił, że w wypadku postawienia wniosku o wotum nieufności dla rządu, głosowanie odbyłoby się w poniedziałek przyszłego tygodnia. (PAP)



Na zdjęciu widzimy moment przekazywania maszyn młodzieży; od lewej stoją: redaktor Miodrag Marowic, I sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak, naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław Tokarski i dyrektor Liceum — Wacław Zembrzowski.

Fot. — K. Przychocki

Dzisiaj Chruszczow złoży sprawozdanie

20 bm. szef delegacji radzieckiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow złoży sprawozdanie z sesji.

Premier Chruszczow przemawiać będzie na wiecu ludności, zwołanym na godzinę 16 w Pałacu Sportu w Łużnikach. (PAP)

Narzędzia i maszyn — szkołom

Sprzęt dla liceum

Do piwnicy wchodzi się z dziedzinca szkolnego. Powstanie w niej za kilka tygodni pracownia techniczna. Przeprowadzone wewnątrz instalacje elektryczne, wbudowane szafy w ścianach — zdradzają już przeznaczenie pomieszczeń. Jutro zjawia się tutaj ekipy murarska i malarska przysłane przez zakład opiekuńczy — Rzecznictwo Miejskie. Same jednak pomieszczenia, to za mało, by za kilka tygodni 600 uczniów Liceum im. M. Kasprzaka w Poznaniu stanęło przy warsztatach.

Dlatego też dyrekcja stara się o kompletowanie wyposażenia. Nie jest to sprawa łatwa. Kredytów specjalnych na ten cel nie ma. Liczy się więc na pomoc społeczną. Pewną ilość narzędzi otrzymało już Liceum od Zakładów „Stomil”, obiecał dać „Cegielski”. Wczoraj pracownia wzbogaciła się o maszyny, zdobyte w akcji prowadzonej przez Komitet Wojewódzki ZMS i redakcję „Głosu”.

Z tej okazji złożyli krótką wizytę w szkole redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Lesław Tokarski, I sekretarz KW ZMS w Poznaniu — Jan Pawlak, goście naszej redakcji: zastępca redaktora naczelnego jugosłowiańskiego pisma młodzieżowego „Mladost” — Miodrag Marowic, przedstawiciele „Sztandaru Młodych” — Wanda Krasowska i Stefan Konopiński.

W czasie zwiedzania szkoły dyrektor Wacław Zembrzowski podzielił się z gośćmi planami dotyczącymi politécnizacji, podkreślając wagę zorganizowania przez wszystkie zakłady pomocy dla szkół. Od niej w poważnym stopniu zależy będzie wprowadzenie nowego programu politécnicznego. Dlatego też z całym uznaniem nauczyciele przyjęli akcję Komitetu Wojewódzkiego ZMS i „Głosu Wielkopolskiego”. (JK)

Strauss — wygwizdany

Nielatwe miał zadanie boński minister obrony Strauss, kiedy wygłaszał swe „zimnowojenne” przemówienie przedwyborcze do mieszkańców Frankfurtu nad Menem.

Strauss został wielokrotnie wygwizdany, demonstranci, których większość stanowiła młodzież, przerywali mu, zmuszając do podejmowania polemiki. Strauss, zanim jeszcze zaczął wygłaszać przemówienie, powitany został antywojennymi transparentami i wrogimi okrzykami.

Przy pomocy policji boński minister obrony zdołał się jednak dostać na salę, gdzie gwałtownie atakując Związek Radziecki i Niemiecką Republikę Demokratyczną, usiłował wychwalać stosunki w NRF i uzasadniać prowadzone tam zbrojenia. Kiedy mówił on, że „Czerwona Armia stoi za Bramą Brandenburską, a armia ludowa (NRD — przyp. red.) przygotowuje się do ataku na NRF”, wskutek czego „NRF” zmuszona jest wydawać miliardy marek, aby powstrzymać bolszewizm”, Straussowi przerywano okrzykami — „mówił to już Goebbels”.

Strauss odpowiedział na pytania wygłoszając piątną mowę obronczą byłych hitlerowców zasiadających w rządzie Adenauera. Masowego mordcę Oberlaendera nazwał Strauss „bojownikiem antyhitlerowskiego ruchu oporu, który zasługuje na zaufanie i uznanie”. Gwizdy i okrzyki „pfui” towarzyszyły zakończeniu „nieudanego” wystąpienia

przedwyborczego bońskiego ministra. (PAP)

USA krzyżują plany de Gaulle'a

Stany Zjednoczone zamierzają oddać bezpośrednio do dyspozycji naczelnego dowódcy twojsko sojuszu atlantyckiego taktyczną broń atomową. Wiadomość tę podaje ukazujący się w Duesseldorfie niezależny dziennik zachodniemiecki „Der Mittag”, który informuje równocześnie, iż boński minister obrony wyjaśniał plany USA „grupie roboczej” adenauerowskiej CDU, zajmującej się problemami polityki zagranicznej i obrony. W ten sposób — podkreśla „Der Mittag” — Stany Zjednoczone chcą pokrzyżować plany de Gaulle'a przekształcenia Francji „w jedną potęgę atomową na kontynencie” europejskim.

Nowe próby z rakietami „Polaris“

Departament marynarki wojennej USA komunikuje, że w tym tygodniu wystrzelono tytułem próby cztery rakiety typu „Polaris” z atomowego okrętu podwodnego „Patrick Henry”, który podczas tych prób znajdował się w zanurzeniu. Próba dokonana w odległości około 300 kilometrów od wybrzeży Florydy. Według komunikatu, wszystkie cztery rakiety przebieły zaplanowaną trasę. Pełny zasięg rakiet „Polaris” wynosi w zasadzie 2,5 tysiąca kilometrów, ale komunikat nie precyzuje, jaki dystans przebyły rakiety podczas wspomnianych prób. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie duże z okresowymi przejaśnieniami, miejscami nie wielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od 7 do 13 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Posiedzenie Sejmu w radio i telewizji

W piątek, 21 bm. o godz. 15.55 w programie II i III oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskie Radio transmitować będzie przebieg posiedzenia Sejmu.

Wygłoszone przez Władysława Gomułkę sprawozdanie z obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ odtworzone zostanie również z taśmy dźwiękowej w programie I o godz. 20 po „dzienniku”.

Transmisja telewizyjna rozpocznie się o godz. 15.50. (PAP)

Skarga Kuby przeciwko USA

Minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa, który przewodniczy obecnie delegacji kubańskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wręczył wczoraj przewodniczącemu zgromadzenia F. Bolandowi skargę swego rządu przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Rząd Kuby oskarża Stany Zjednoczone o kontynuowanie agresywnej działalności wobec Republiki Kuby. Rząd kubański stwierdza, że samoloty amerykańskie nie tylko naruszają obszar powietrzny Kuby, lecz również zaopatrują w broń kontrewolucjonistów. (PAP)

Niemcy Zachodnie obawiają się „szczytu“

Propozycja wysunięta przez premiera W. Brytanii Macmillana w sprawie odbycia na wiosnę przyszłego roku nowej konferencji na najwyższym szczeblu wywołuje w Bonn pewne obawy oświadczył we wtorek w Hamburgu rzecznik prasowy rządu NRF von Eckardt.

Von Eckardt utrzymywał, że przed rozpadem rozmów na szczycie Zachód powinien „upewnić się, czy Związek Radziecki gotów jest rozmawiać uczciwie i rzeczowo”. (PAP)

Małżeństwa wrocławskie przodują

Jak wykazują statystyki GUS w I półroczu br. w skali całego kraju ilość spraw rozwodowych wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 187, wynosząc 16.521 (w I półroczu 1959 r. wpłynęło do sądów 16.334 spraw).

Najbardziej wierne sobie są małżeństwa wrocławian. We Wrocławiu i województwie wrocławskim notuje się spadek spraw rozwodowych o 199.

Najwięcej niedobrych małżeństw zawiera się w Warszawie (wzrost spraw rozwodowych o 493) oraz w woj. katowickim (wzrost o 55). (PAP)

Jak za czasów Hitlera!

Współpraca Bonn i Madrytu w produkcji zbrojeniowej

Paryski dziennik „Liberation” w obszernym artykule omawia coraz ściślej współpracę odwetowców za chodnioniemieckich z faszystami hiszpańskimi w produkcji zbrojeniowej i wskazuje, że stanowi to dla Francji poważne zagrożenie nie tylko od strony Renu, lecz również i od strony Pirenejów.

Dziennik stwierdza: „współpraca Niemiec zachodnich z reżimem Franco w dziedzinie wojskowej przyjmuje obecnie formę współdziałania w badaniach i wytwarzaniu broni jądrowych i z pewnością Hiszpania nie będzie potrzebowała dziesięciu lat na stworzenie swych sił atomowych.

We Francji ludzie nie wiedzą — pisał „Liberation” — że potężna niemiecka firma „Degussa”, która chce się odkryć... sposobu seryjnej produkcji bomb a-

tomowych i wodorowych, działa również w Hiszpanii. Według pewnych informacji miało dojść do zawarcia umowy między „Degussą” a koncernem Kruppa w sprawie budowy w Bilbao stalowni na rachunek firmy „Altos Hornos”. Zakład ten byłby wykorzystany do badań atomowych, jak też do produkcji rakiet i broni jądrowej.

Umowa została zawarta w czasie rokowań prowadzonych w lutym 1960 r. przez pierwszą oficjalną zachodnioniemiecką delegację wojskową w Hiszpanii. Bonn przyznał już kredyty w wysokości 10 miliardów starych franków rządowi frankistowskiemu rzekomo na „umocnienie gospodarki hiszpańskiej” a w rzeczywistości na budowę fabryki broni atomowej. Zresztą w Hiszpanii frankistowskiej Niemcy są „u siebie”. Messerschmitt, który produkował myśliwce dla hitlerowskiej Luftwaffe, urządził się w Sewilli, a Dornier w Madrycie.

Os Bonn — Madryt spotyka się oczywiście — podkreśla dziennik — z entuzjastyczną zachętą ze strony Pentagonu i z pełnym poparciem politycznym departamentu stanu USA. Stany Zjednoczone, które same budują wielkim nakładem kosztów wyrzucenie rakietowe na swych bazach hiszpańskich w Cartagenie i Elizondo w Nawarze, cieszą się, że wkrótce będą miały jako swych sąsiadów „fachowców” niemieckich. W razie potrzeby ci „fachowcy” mogliby zaopiekować się bazami amerykańskimi w Hiszpanii, podczas gdy nowe bazy USA powstałyby na Wyspach Kanaryjskich, aby wzmocnić nacisk na nowe niezależne państwo Afryki Zachodniej.

„Liberation” oświadcza na zakończenie: „tak więc Franco jest ściśle związany z agresywną polityką Pentagonu nie tylko przeciw krajom socjalistycznym Wschodu, lecz również przeciw starym demokracjom zachodnim, takim jak Anglia, Francja i Włochy, których ludność nie chce poddać się faszystom. Dlatego USA przewidują w najbliższej przyszłości wejście Hiszpanii do NATO, aby podsyć zimną wojnę. W ten sposób w Europie zachodniej odradza się to samo niebezpieczeństwo, które groziło Francji w 1936 roku, a mianowicie powstawanie sojuszu faszystów i militarystów przeciw wolnym narodom i przeciw ustrojom demokratycznym”. (PAP)

Mobutu arestruje i... zwalnia?

W nocy z wtorku na środę żołnierze piki. Mobutu arestrowali szereg osób z otoczenia premiera Lumumby. Wśród arestrowanych znalazł się minister informacji Kasumura oraz sekretarz stanu do spraw prowincji Katangi — Jason Sendwe. Jak oświadczyli oficerowie kongijscy, przyczyną arestowania miało być wykrycie spisku przeciwko piki. Mobutu.

Wszystkie arestowania spowodowane zostały do obozu wojskowego „Leopolda” w stolicy. Jednakże już w dwie godziny później znaleźli się oni na wolności.

Zachodnie agencje prasowe nie wyjaśniają, jak to się stało. Trudno więc powiedzieć czy wypuszczili ich na wolność żołnierze kongijscy, czy też sam Mobutu, zdając sobie sprawę z nastrojów panujących w armii, zmuszony był do uwolnienia ministrów legalnego rządu Kongo i bliskich współpracowników premiera Lumumby. (PAP)

9 km — za 1 rubla

Z dniem 1 stycznia przyszłego roku w Federacji Rosyjskiej zmieniona zostanie taryfa taksówkowa. Pasażer płacić będzie 10 kopiejek (wg nowej skali cen) za każdą jazdę oraz 10 kopiejek za każdy kilometr. Tak więc, za 9 kilometrów zapłaci on 1 rubla. Obecnie za 9 km płaci się 13 rubli 50 kopiejek, co według nowej skali cen wyniosłoby 1 rubel 35 kopiejek. (PAP)

Mordercy taksówkarza stanęli przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się proces 19-osobowej groźnej szajki, która z bronią w ręku dokonała wielu napadów rabunkowych na terenie Mazowsza.

Kilku z oskarżonych stoi pod zarzutem zamordowania warszawskiego taksówkarza z MPT — Tadeusza Szydłowicza. Jak już podawaliśmy, został on bestialsko zamordowany w styczniu 1958 r. w Wawrze pod Warszawą. W czasie rozprawy zostanie odtworzona taśma magnetofonowa z zeznaniami żony jednego z oskarżonych, która podała w śledztwie szczegóły popełnionej zbrodni na taksówkarzu.

W procesie tym, który trwać będzie prawdopodobnie około 3 tygodni, złożą zeznania prawie 100 świadków. (PAP)

Tragiczne skutki lekkomyślnej zabawy

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Dębiny, pow. Sępólno. Oto na przejeżdżającym szosą traktorze uwiesiły się dwie dziewczynki, mieszkanki tej wsi. W momencie, gdy traktor zjeżdżał z góry — jedna z dziewczynki 10-letnia Leokadia Sikorska spadła dostając się pod koła przyczepy. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. (PAP)

Czy oddałeś już kupony »Koziołków«?

Goebbelsowskie „chwyty” w ONZ

Niesłyszane oświadczenie bońskiego obserwatora w Nowym Jorku

Ujawnienie i napiętnowanie ostatnio z trybuny ONZ militarystycznej, rewizjonistycznej i zagrażającej pokojowi świata polityki rządu bońskiego wywołało zaniepokojenie kół zachodnioniemieckich, które usiłują obecnie zatrzeć i osłabić wrażenie, jakie przemówienia przywódców szeregu państw, m. in. również Władysława Gomułki, wywarły na słuchaczach.

Jak wiadomo, bezpośrednio po przemówieniu prezydenta Czechosłowacji Novotnego i Władysława Gomułki obserwator NRF w ONZ Knappstein opublikował oświadczenie, w którym usiłował zaprzeczyć przytoczonym faktom. Rząd boński uznał widocznie, że oświadczenie to nie odnosiło pożądanego skutku i we wtorek pojawił się nowy 10-stronicowy elaborat na ten temat, rozesłany delegacjom wszystkich krajów, z którymi NRF utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Taktyka zastosowana przez rząd NRF w tym nowym dokumencie jest bardzo prosta. Sprawdza się ona do golosownego negowania przytoczonych podczas debaty generalnej faktów, do pomijania faktów niedogodnych, do naciągania rzeczywistości do bieżących potrzeb i do przedstawiania NRF niemal jako championa pokoju i pokojowego współistnienia. Ze lansującą tę tezę Knappstein wikał się w sprzecznościach — to inna sprawa.

Knappstein zaczyna od stwierdzenia, że „nieprawdą jest”, jakoby NRF wysuwała roszczenia terytorialne pod adresem Polski i innych krajów europejskich, ale niezwłocznie w następnym już

zdanu oświadcza, że Układ Poczdamski uznaje granice Niemiec z roku 1937 i tym samym ustalił jedynie granice administracyjne, a nie państwowe, że granice te są zatem „provisoryczne”.

Obserwator NRF twierdzi, że mocarstwa zachodnie w roku 1952 uznały słuszność powyższego stanowiska rządu bońskiego, ale „zapomina” powiedzieć, że od tego czasu wiele wody upłynęło i że prezydent de Gaulle podkreślił nienaruszalność obecnych zachodnich granic Polski oraz że pozycja pozostałych dwóch mocarstw zachodnich również nie pozostała zmieniona.

Zdaniem Knappsteina, „pokojowe żądanie Niemiec ustalenia ostatecznych granic w drodze negocjacji jest prawie uzasadnione”. Jednakże pomija on milczeniem fakt, że mogą one być zmienione jedynie siłą oręża.

O odradzeniu się militarystyce w Niemczech zachodnich, zdaniem Knappsteina, nie ma w ogóle mowy. Bundeswehra — na wet wyposażona w najnowocześniejszą broń — nie stanowi zagrożenia pokoju. Powstała ona jedynie dla „obrony wolności Republiki Federalnej”, dla „obrony „wolnego świata” przed rozszerzającym się komunizmem.

Wbrew oczywistym faktom obserwator NRF utrzymuje, że w Niemczech zachodnich nie prowadzi się w ogóle propagandy wojennej, że elementy rasistowskie i faszystowskie „nie mogą dojść do władzy w drodze demokratycznej”. Nieprawdą jest również, zdaniem Knappsteina, że „byli czolowi hitlerowcy odzyskali wpływy w rządzie Republiki Federalnej”. Argument przytoczony w dokumencie dla uzasadnienia te

go twierdzenia jest rzeczywiście kapitalny. Przywrócenie wpływów byłych hitlerowców jest niemożliwe, ponieważ Adenauer sam „zbyt” ucierpiał z rak nazistów, by mógł na to zezwolić.

Dokument usiłuje przedstawić NRF jako „konsekwentnego rzecznika powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia” i zwolennika odprężenia międzynarodowego. Szczytem bezczelności jest wreszcie twierdzenie, że „tylko rząd Republiki Federalnej” ma prawo przemawiać w imieniu całych Niemiec i że celem jego jest zawarcie traktatu pokojowego dla całych Niemiec „na gruncie swobodnego porozumienia z byłymi przeciwnikami Niemiec”. (PAP)

Na marginesie

„Herrenvolku” do sztambucha

Buta przedstawicieli „Herrenvolku” nie jest zjawiskiem nowym; jej tradycje znajdują swe odbicie w licznych incydentach, zaobserwowanych nie tylko w naszym kraju. Kroniki pism np. włoskich lub skandynawskich, z ożurzeniem komentują arogancję poczynania turystów zachodnioniemieckich. Szczególnie jednak polskie tereny zachodnie, ów wymagany „Lebensraum” szerokiego kręgu odwetowo-rewizjonistycznych — są widownią sporadycznych bezczelnych wystąpień.

Przypomnijmy pokrótce szereg faktów: rajdy turystyczne samochodowe rozmaitych junkrów i kamieniczników, którzy odwiedzając Ziemię Zachodnią, mieli chętność rzucić prowokacyjne uwagi i oszczercze komentarze pod adresem naszego narodu oraz jego gospodarki. Również niektóre rodzajowe scenki, zaobserwowane u wystawców zachodnioniemieckich na Targach Poznańskich, jako żywo przypominają stosunek panów kolonialnych do ludności tubylczej.

Z kolei konkretny już wypadek z kapitanem statku zachodnioniemieckiego Schrieve-rem w Szczecinie w lecie bieżącego roku, kiedy to krewki Niemiec pozwolił sobie na łżenie naszego państwa w obecności polskiego bosmana. Wreszcie ostatni, kryminalny incydent w porcie gdyńskim z marynarzem zachodnioniemieckim Bretfeldem, usiłującym dwukrotnie pozbawić życia urzędnika polskiego Pazdykę.

M. J.

Nowe sankcje USA w stosunku do Kuby

Departament handlu USA ogłosił w środę zakaz eksportowania na Kubę wszelkiego rodzaju towarów amerykańskich z wyjątkiem leków, niektórych narzędzi lekarskich oraz niczyczych artykułów żywnościowych (produkowanych bez korzystania z subsydjów federalnych). Jednocześnie departament marynarki handlowej zabronił sprzedaży, przekazywania i wynajmowania statków kubańskim towarzystwom handlowym bez uprzedniego uzyskania specjalnych zezwoleń.

Nowe restrykcje wchodzić w życie z dniem 20 bm.

Departament handlu zapowiedział jednocześnie rewizję przepisów eksportowych w celu zapobieżenia ewentualnym dostawom towarów dla Kuby za pośrednictwem krajów trzecich.

*

Premier Kanady Diefenbaker oświadczył, że rząd kanadyjski nie zamierza popierać żadnej akcji zmierzającej do nałożenia embarga na eksport towarów do Kuby. (PAP)

Zapraszamy do udziału w ankiecie „Głosu”

Co możemy robić sami?

Wszyscy z własnej praktyki wiemy, czym grozi niezrównoważony bilans naszych budżetów domowych. Jeśli w ciągu miesiąca wydamy więcej niż zarobimy, to przed pierwszym kręcimy się za pożyczką. Gdy stan taki trwa przez czas dłuższy, zmusza do szukania dodatkowych źródeł dochodu albo ograniczania wydatków. Niekiedy musimy robić i jedno, i drugie.

Podobnie przedstawia się sprawa z budżetem państwa. Od szeregu lat w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli naszych władz gospodarczych powtarza się ostrzeżenie, iż więcej kupujemy za granicą, niż jej sprzedajemy i że w związku z tym należy aktywizować nasz eksport oraz redukować zbędny import.

Co się opłaca?

Nie znaczy to, że należy dążyć do wyeliminowania importu w ogóle. Z wielu względów jest to niemożliwe i niecelowe. Przecież niemal cały nasz przemysł hutniczy, włókienniczy, motoryzacyjny i po części inne gałęzie oparte są na importowanych surowcach (rudzie metali, bawelnie, wełna, kauczuk, ropa itp.). Wyeliminować import znaczyłoby — likwidować te przemysły, zamknąć fabryki, a ludzi puścić na tak zwana zieloną łąkę. Byłby to oczywiście absurd.

Kierunek — oszczędność dewiz

Istnieje jednak szereg wyrobów i surowców, których import nie jest — wydane się — uzasadniony rachunkiem ekonomicznym.

Ze „statystyki handlu zagranicznego” (czerwiec 1959 r.) wynika, iż kupujemy zagranicą — często w państwach kapitalistycznych, a więc za dolary — także takie artykuły, jak: nakrętki, wkręty do drewna, łańcuchy, urządzenia dla piekarni, młynów, do produkcji lodów i piwa; wyposażenie techniczne garaży, urządzenia komunalne, przeciwpożarowe; drut kolczasty, szkło specjalne i spawalnicze, płytki kwasoodporne, fajansowe, kamionkowe i ceramiczne, cegły ogniotrwałe, materiały porcelanowe do urządzeń elektrycznych, sprzęt sportowy i myśliwski (aż z 10 krajów), igły patelnicowe, lampy jarzeniowe i długie szeregi innych, które z powodzeniem mogłybyśmy chyba wytwarzać sami. Zaoszczędzone w ten sposób dewizy można byłoby przeznaczyć na zakup istotnie ważnych

surowców bądź urządzeń, których brak często ogranicza nasze możliwości zaspokojenia zarówno potrzeb kraju jak i eksportu.

Wychodząc z tego założenia, ogłaszamy wśród naszych Czytelników specjalną ankietę, w której każdy komu zależy na dalszym rozwoju i doskonaleniu naszej gospodarki, może ogłaszać swoje uwagi, wnioski, propozycje.

Pytania ankiety brzmią:

1. Jakże spośród obecnie importowanych do kraju aparatów, maszyn, narzędzi, półfabrykatów i surowców Twój zakład mógłby produkować w części lub całości sam?
2. Czy możesz wskazać przykłady używania w krajowych wyrobach surowców, półfabrykatów lub części importowanych, a które mogłybyś produkować sami? Co trzeba by było zrobić w tym celu?
3. Jakże plany już ma Twój zakład, względnie jakie inne możliwości widzisz w swoim lub znanych Ci zakładach w przedmiocie ograniczenia zbędnego importu.

Rozejrzyj się dokoła, pomyśl i podziel się z nami swymi uwagami. Na kopercie (bez znaczka) obok adresu redakcji zrób dopisek w nawiasie („Ankieta: Co możemy zrobić sami!”) Będziemy Ci bardzo wdzięczni.

Fragment ławy oskarżonych w toczącym się obecnie procesie na wyspie Yassada w pobliżu Stambułu — przeciwko b. prezydentowi Turcji — C. Bayarowi i jego współpracownikom. Na zdjęciu (od prawej): C. Bayar i b. premier Turcji — Menderes.

Fot. — CAF

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POD KOŁAMI „TROJKI”

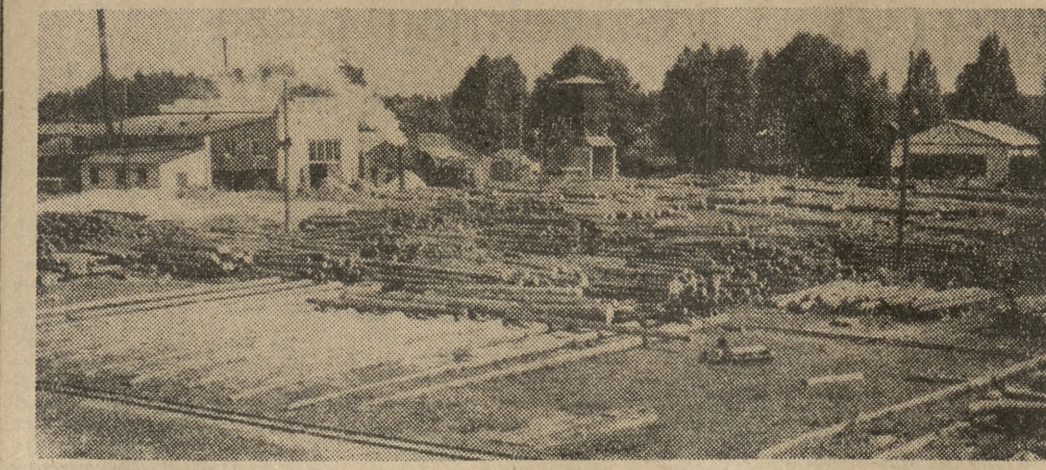
Wczoraj ok. godz. 18.30 z nie ustalonych jeszcze przyczyn wpadł pod koła tramwaju linii nr „3” — Kazimierz Koparski (zam. ul. Głogowska 73).

Wypadek zdarzył się przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Bułgarskiej. W pięć minut po przewieźnięiu do szpitala Koparski zmarł. Ze względu na trudności przy ustaleniu winowajcy, MO prosi wszystkich świadków o pisemnego wypadku, aby pomogli w prowadzeniu dochodzenia. Zgłaszać się pod adresem: Komenda Ruchu Drogowego pl. Wolności 16 pok. 25 w godz. od 8—16.

WSTRZĄS MOZGU

Kroniki milicyjne zanotowały wczoraj jeszcze jeden wypadek. Na ul. Zwierzynieckiej samochód ciężarowy marki „Lublin” zderzył się z taksówką MPK prowadzoną przez Hieronima Książkiewicza (zam. ul. Szpitalna 50 m. 6).

Przyczyną katastrofy było nie udzielenie prawa pierwszeństwa przejazdu przez samochód ciężarowy. Kierowca taksówki doznał wstrząsu mózgu. (mi)



Przodujący tartak

Tartak w Płocicznie pow. Suwałki jest tartakiem wybitnie eksportowym. Przetworzone tu rocznie ca 63 tys. m³ tarcicy w większości idzie na eksport do Anglii, Belgii i NRF, zaś rzrzyny i odzinki świerkowe do krajowych fabryk papierniczych. W ub. roku zakład zdobył proporzec i nagrodę pieniężną za zajęcie w skali krajowej pierwszego miejsca w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego. Na zdjęciu: Fragment tartaku w Płocicznie.

CAF — fot. Uchymiak

PODMUCHY EPOKI

Zmierzch kultury taneczno-spiewaczej?

Najłatwiej oczywiście zorganizować wieczorek taneczny. Sprowadza się orkiestrę, przygotowuje salę, bufet i — na tym w zasadzie koniec. Ryzyko niemal żadne, bo młodzież takie imprezy lubi, wysiłek organizacyjny minimalny, zaangażowanie intelektualne uczestników i organizatorów nikome. Wszyscy się świetnie (czasami) bawią. A co pozostanie po takiej imprezie w głowach uczestników, jako jakieś trwałe wartości — tym już nikt się nie martwi.

Placówki kulturalne, szczególnie te większe — domy kultury, duże kluby itp. — koncentrują swoją działalność na prowadzeniu zespołów tanecznych, chórów i instrumentów. Jest to stara, wypróbowana, lecz, niestety, mocno już archaiczna forma pracy kulturalnej. Forma zresztą sto sunkowo łatwa. Jeśli macierzy sty zakład pracy sypnie trochę grosi, a przecież większe zakłady dysponują na te cele sporymi kwotami, wówczas szybko powstaje jakieś lokalne, epigonijskie „Mazowsze” czy „Śląsk” nie wnoszące w kulturę nic nowego, natomiast wiążące wiele czasu ludzkiego i środków finansowych.

Efekty intelektualne tej pracy są bardzo problematyczne, jako że dość trudno mówić o rozwoju umysłowym przy grze na mandolinie, czy też wybijaniu holiubów. Bez większego ryzyka popelnienia pomyłki można powiedzieć, że form pracy terenowych placówek kulturalnych niewiele się różni od tego, co robili nasi dziadkowie w czasach swej młodości. Kulturowanie polskich pieśni i tańca miało w tym czasie, bardzo ważny aspekt narodowy, pomagało w przetrwaniu trudnych lat niewoli. No i był to XIX wiek, gdy nauka i technika startowała dopiero od tego szalonego biegu, który dziś ob serwujemy. Podmuchy naszej epoki zmierzają beztrosko stare poglądy na świat i wszech świat, zmieniają formy życia i obyczaj, rewolucjonizują technikę. Niezwykle osiągnięcia nauki w sposób powszechny dotykają każdego człowieka czy on tego chce, czy nie. Mało jednak ludzi orientuje się naprawdę w kierunkach i prądach współczesnej wiedzy i techniki, dokąd one zmierzają, jakie otwierają przed ludzkością perspektywy.

UWAGA—DRUGI PRZYMOTNIK

Kto ma dać taką orientację młodzieży która opuściła szkoły podstawowe, zawodowe i ogólnokształcące, która rozpoczęła już pracę? Kto ma dać ludziom dorosłym, którzy dawno zerwali kontakty ze szkołami? Pomijając prasę, radio i telewizję, których rola w tej dziedzinie jest oczywista — wielkie zadania spoczywają na wszelkiego rodzaju placówkach kulturalno-oświatowych. Nie przypadkiem przecież nadano im już dawno ten drugi przymiotnik: oświatowy.

Niestety, o zadaniach oświatowych wszystkich domów kultury, klubów i świetlic najczęściej zupełnie się zapomina. Praca tych placówek nie jest nastawiona na budzenie głębszych zainteresowań, dominuje pływaczna, powierzchowność, działanie obliczone przede wszystkim na bawienie uczestników. Jest to działalność ekstensywna, a nie intensywna, trudno też przyglądać się jej spokojnym i zadowolonym okiem.

Trudno przyjąć taką postawę zwłaszcza gdy się skon-

frontuje stan faktyczny z dłu gofalowym, programowym hasłem. „Polska krajem ludzi kształcących się”, wysuniętym przez partię ustami Władysława Gomułki.

Nie zamierzam negować potrzeby śpiewania i tańczenia w domach kultury, klubach i świetlicach, chciałbym tylko zauważyć że nie te rzeczy decydują o przyszłości na szego kraju. Natomiast na pewno o tej przyszłości zadecyduje to, w jakiej mierze zainteresujemy ludzi kulturą techniczną, osiągnięciami współczesnej nauki, a także kulturą sanitarną, kulturą życia codziennego, bo w tym naszym przysłówku „porządny” województwie mamy jeden z najniższych w Polsce wskaźników zużycia mydła na głowę ludności i ciągle jeszcze w niektórych miejscowościach dzieci przychodzą do szkoły z wszawicą.

DŁUGO JESZCZE W IZOLACJI

I w tych ostatnich sprawach, które podałem przykładowo, niewiele, a raczej nie nie pomoże utworzenie jeszcze kilkudziesięciu zespołów tanecznych lub chórów. Pomoże natomiast systematyczna praca oświatowa, byle robiona inteligentnie, przez przygotowanych do tego ludzi i przy pomocy nowoczesnych środków. Śmiem twierdzić, że zarówno ludzie jak i środki są. Sęk w tym, że placówki kulturalno-oświatowe pracują najczęściej w izolacji, same dla siebie, że nie sięgają do pomocy takich organizacji jak NOT, TWP, muzea, uczelnie.

Oczywiście, suchy odczyt, nie wystarczy. Trzeba go urozmaicić, przeplatać środkami działającymi na wyobraźnię, ilustrować odpowiednimi eksponatami, a przede wszystkim filmem. Mamy w naszym województwie kilka setek projektów wąskotaśmowych słabo lub wcale nie wykorzystywanych. Są wypadki — jak w Domu Kultury Stomila — że od lat leży beużytecznie aparatura do wyświetlania filmów szerokotaśmowych (a więc jak w normalnym kinie) i nikogo nie boli głowa z powodu tak oczywistego marnotrawstwa. Mamy całe pokłady ludzi i środków czekających na celową eksploatację. Jak się zdaje brak przede wszystkim dobrych organizatorów, którzy wiedzieliby dobrze, co należy robić i w jaki sposób.

TREŚĆ PRACY NAJWAŻNIEJSZA

Na naszych łamach rozpoczęliśmy kampanię o tworzenie środowiskowych klubów, o lokale dla takich klubów. Jerzy Knapik dał nam już porcję niewesołych przykładów działania klubów, świetlic i domów kultury z dzielnic: Jeżyce i Nowe Miasto. Chciałbym do tego służnych postulatów dodać jeden: chodzi nie tylko o lokale i kluby w nich. Ważniejsze jest co będzie się w tych lokalach, działach, ważniejsza jest treść ich pracy.

Jest przecież na Wildzie piękny klub Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Proszę zobaczyć, co się w nim dzieje, choć ma wyjątkowo korzystne warunki lokalowe. Służą one jednak prawie wyłącznie do prowadzenia prób zespołów artystycznych kolejarzy. Działalności rzeczywiście klubowej, a więc codziennych spotkań zespalaających środowisko, dyskusji, odczytów, jakiegokolwiek działalności oświatowej w tym klubie ani na lekarstwo. A ZMS szuka po mieście lokal na klub i narzeka, że bez niego nie może zrealizować swojego szerokiego programu działania. A może nie tyle o brak lokalu ile o brak programu tu chodzi? Bo oto przed paru dniami, znowu odbyła się jeszcze jedna eksmisja lokalu świetli-

cowego w samym centrum miasta: tym razem na rzecz magazynów „Foto-Optyki”. Dla klubu ZMS jak ułan. W każdym razie słabo coś z orientacją w możliwościach lokalowych miasta u naszych młodzieżowych działaczy skoro pozwolą sobie takie kaski spod nosa wybierać.

Dotykam tu tylko fragmentów szerokiego problemu. Chcę jednak pokazać jedynie przykłady niewykorzystanych możliwości pracy kulturalno-oświatowej. Jest ich znacznie więcej. I właśnie takie organizacje jak ZMS, ZMW, ZSP i ZHP powinny być inicjatorami wydobycia tych rezerw na światło dzienne, inicjatorami programów działania na miarę naszej epoki i tak bardzo potrzebnych organizatorami.

Dokonaliśmy już w Polsce rewolucji. Ziemia, przemysł, banki i wszystkie najważniejsze dobra materialne stały się własnością narodu. Pora teraz oddzielić wszystkich dobrami kultury, nauki, techniki. Pora przestać „zawracać głowy nogami”, a na serio pomyśleć o tym, od czego zależy nasza przyszłość.

Mieczysław Skąpski

Jak pracujemy?

Ciekawe badania pewnego instytutu

Jak wpływa na wydajność pracy robotnika długość stażu zawodowego? Jaką rolę z tego punktu widzenia odgrywa wielkość produkowanej serii? Czy wrodzona inteligencja rekompensuje braki wykształcenia? W jakim wieku robotnik osiąga najlepsze wyniki pracy? Kiedy pracuje równomierniej: za młodu, czy bliżej starości? Badania nad tymi zagadnieniami przeprowadził ostatnio Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego w wydziałach mechanicznych i montażowych niektórych zakładów przemysłu maszynowego.

Zagadnienie pierwsze: staż. Zaobserwowano, że wśród robotników, mających stosunkowo krótki staż pracy, wyższą wydajność osiągają ci, którzy od początku zostali zatrudnieni przy montażu, niż ci, którzy kilkakrotnie zmieniali miejsce pracy (przy dłuższym, wieloletnim stażu różnice oczywiście się zacierają). W ogóle kwestia posiadania (lub nieposiadania) doświadczenia produkcyjnego odgrywa niezwykle istotną rolę, jeśli chodzi o poziom wydajności pracy i to zarówno w wydziałach montażowych, jak w wydziałach mechanicznych.

Odmienne natomiast kształtuje się w tych wydziałach zależność wydajności pracy od wielkości produkowanej serii i od wieku. W wydziałach montażowych, w przeciwieństwie do mechanicznych — zależność ta jest bardzo słaba. Przy większych seriach notuje się wprawdzie wyższą wydajność pracy, przyrosty są jednak tak nieznaczne, że praktycznie można ich nie brać pod uwagę. Zjawisko to wiąże się niewątpliwie z faktem, że w operacjach montażowych dominujące znaczenie mają prace ręczne.

Przewaga tych prac powoduje również, że w wydziałach montażowych wpływ wie-

ku na wydajność pracy jest daleko silniejszy, niż w wydziałach mechanicznych. Przy pracy ręcznej osobiste cechy wykonawcy, a więc i wiek, odgrywają oczywiście znacznie donioslejszą rolę, niż tam, gdzie praca robotnika polega głównie na kierowaniu maszyną, która dyktuje mu tempo.

Inny jest też i optymalny wiek pracy przy porównywalnych robotach. Na wydziałach mechanicznych najlepsze wyniki osiągają robotnicy między 20 a 30 rokiem życia, a więc w okresie największej sprawności fizycznej. Inaczej na wydziałach montażowych. Tu granica wieku wyraźnie się przesunęła. Najwyższą wydajność osiągają robotnicy między 30 a 40 rokiem życia, to znaczy w wieku, który sprzyja precyzji w pracy, poważnemu stosunkowi do niej itp. Nadwyżki wydajności w tej grupie są bardzo wysokie, wynoszą około 7 proc. Mniej więcej od 40 roku życia, a pewnie — od 45, zaczyna się jednak bezwzględny spadek wydajności pracy robotników montażowych.

Robotnik w optymalnym wieku pracuje bardziej równomiernie niż jego młodszy lub

Film

Walec winny? Nie...

Rzecz całą najwyraźniej obliczona na łak zwane bomby śmiechu. A więc — mnóstwo zabawnych sytuacji, wielu przemieszanych facetów, nieustające pasmo pomyłek. A wszystko przepięknie groteskowe.

Jednak te bomby, wybuchające, czyniły jeno wiele huku i dymu. Śmiechu było nie wiele. Można powiedzieć, że zupełnie mało. „Walec pikowy”, nasza nowa komedia, przypomina raczej owego gościa z imieniem, co to opowiada zawiły kawał, sam konając ze śmiechu.

A przecież wydawałoby się, że to musi być dobra komedia. Wyobraźcie sobie na przykład Benoît z jego posługą, w roli komisarza policji, przebranego dla niepoznaki w mundur harcerzyka. Zacieramy ręce: no, teraz się ubawimy śmiech! Nic z tego. Benoît śmiechy, to prawda. Ale to za mało na film. Wystarczyłaby fotografia.

Przepraszam — na dobrą sprawę można znaleźć kilka dowcipów. Jeden nawet świetny. Ten z dwoma króliczkami, które rozmnożyły się do tego stopnia, że ich opiekun, rad nie rad, musiał założyć zakład przetwórczy i... z bogactw się. Szkoda, że reszta pomysłów nie rozmażała się w tym samym tempie. Ledwie błysnęły — i już schodziły z ekranu bez pośmionki. Było ich wiele, o wiele za wiele. Wystarczyłaby jedna trzecia, gdyby z każdego wykuła się dobra, groteskowa poinia.

Czymże bowiem jest groteska? Chyba wyolbrzymieniem, karykaturą, krzywym zwierciadłem, które stawia się widzowi przed nosem, by go rozśmieszyć. Trzeba więc — tak mi się zdaje — nie tylko utrzymywać z nim kontakt, by w odpowiednim momencie

przymrozić oko, lecz także — mieć coś do powiedzenia, do wyolbrzymienia. Przed krzywym zwierciadłem musi być coś tkwić. Jeżeli już nie treści społeczne (nie mam zamiaru mylić groteski z satyrą), to jakaś sytuacja, ol, zwyczajna sobie, banalna, im bardziej banalna tym większy efekt. Sytuacja, która — doprowadzona do karykatury, do absurdu — ukazuje się zaskoczonemu widzowi w zupełnie innym świetle. Bez tego nie będzie komicznego efektu, skończy się na huku i dymie.

Wydaje się, że twórca „Walcu pikowego” nie wiele miał widzowi do powiedzenia.

Na ekranie oglądamy jakąś zwirowaną pogoną za mię dzynarodowym włamywaczem Testonem. Oczywiście — na końcu okazuje się, że wszyscy byli w błędzie, łącznie z widzem. A więc nie o to chodziło. Czymże więc jest „Walec pikowy”? Opowieścią o niespełnionych marzeniach miłosnych pocziwka Kawaniasa? Owszem, to podkreśla dodatkowo poinia końcowa. Ale wobec tego mamy prawo spytać, po kiego diabła ten cały Teston? Przecież wystarczyłoby ograniczyć się do reiospektywnych wstawek, do samego wątku nieudanych amarów Kawaniasa. Cała to błędna bieganina, w której zresztą gubimy się szybko i dość dołkownie, nie jest z tamtym wakiem niczym związana — poza osobą bohatera. Wręcz przeciwnie.

Powiecie, że to jednak coś, mimo iż jedno do Sasa, drugie do lasa. Pewnie, jest i moral, taki oto: kobiety nie cenią prawdziwego uczucia i byle przysłójny i bogaty walec odbije ukochaną naiwniakowi. Dzięki temu za taki moral. Nawet nie za odkrywczość. Ale coś mi się zdaje, że podobne historyjki, w podobnym tonie i podobnymi środkami (operektowa bajka) robił już Clair, tylko — trzdyście lat temu. I nieco lepiej.

Trudno, walec okazał się błoteczka. Chmielewski nakręcił bardzo dobrą groteskę pt. „Ewa chce spać”. Ale tam poza błazenadą była obserwacja środowiska, postaci, była kiarowna akcja i dobre pointy, reżyser wiedział, po co i kiedy mrużyć oko do widza. Groteska nie jest samograjem. Przeciwnie. To trudna forma, jedna z najtrudniejszych. A w filmie, gdzie „nie ma rzeczy niemożliwych” — wymaga umiaru. Znajac „Ewę” można mieć nadzieję, że na przyszły raz Chmielewski wystrzelił nie tylko z hukiem, lecz również celnie.

Janusz Biniek

Powodzenie książeczek PKO

Nieustannie wzrasta liczba oszczędzających w PKO. Ilość książeczek oszczędnościowych we wrześniu br. wzrosła o 70 tys. sztuk, a łącznie od początku roku o 683 tys. sztuk.

W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1 miliard 637 milionów złotych. Osiągnęły one 30 września br. 13 miliardów 747 milionów złotych, w tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych 12 miliardów 674 miliony, a wkłady na rachunkach bieżących i innych rozliczeniowych 1 miliard 73 miliony złotych.

W ciągu trzech kwartałów br. kwota dopisanych odsetek łącznie z wartością wylosowanych premii rzeczowych wyniosła 200 milionów złotych, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego — 137 milionów złotych.

Największym powodzeniem, obok książeczki obiegowej, cieszy się w dalszym ciągu książeczka premialowa pieniężna. W dniu 30 września br. ilość książeczek tego typu osiągnęła liczbę 239 tysięcy.

API

Wyniki badań stanowią dalszy krok na drodze zdobywania wiedzy o właściwym człowieku na właściwym miejscu. Praktyczne za stosowanie ich w polityce kadrowej na pewno wyszło by na dobre i robotnikom i zakładom pracy. (API)

Chodźcie i Kalisz najlepsze

Od stycznia do września br. mieszkańcy Wielkopolski prze kazali na budowę szkół Ty siągłecia — 47.337 tys. zł. Do tychczas najwięcej ofiarowali pracownicy zakładów pracy — 17.701 tys. zł, a następnie chłopcy indywidualni i spółdzielcy — 16.543 tys. zł. Naj lepiej zaś wywiązały się ze świadczeń powiaty — Cho dzież, który zrealizował przez 9 miesięcy plan roczny w 109,6 proc., Kalisz (92,6 proc.) i Piła (90,5 proc.).

Wielkopolanie przekazali we wrześniu na SFBS — 6.017 tys. zł, co stanowi 100,1 proc. planu miesięcznego. W porów naniu z poprzednimi miesiącami uzyskano we wrześniu znacznie lepsze rezultaty zbior kowe. Mimo tego za okres 9 miesięcy zaległości wynoszą ponad 6 mln. zł w stosunku do planu rocznego. (an)

Milicyjne imprezy

W związku z XVI rocznicą powstania MO oglądali się w Poznaniu ciekawą milicyjną imprezę. Jej program obejm ował pokaz sprawności psów śledczych oraz ćwiczenia moto cyklistów na „Junakach”. M. in. oklaskiwano emocjonujące skoki oraz takie rewelacje jak zmiana koła (u przyczepy) podczas jazdy. Pokazy znala zły pełne uznanie w oczach licznie zebranej publiczności.

Komenda Wojewódzka MO informuje, że impreza ta zo stanie powtórzona. I tak w Ostrowie odbędzie się ona 22 bm. o godz. 13.30 na stadionie ZNTK. Nazajutrz — 23 bm pokazy zostaną zorganizowa ne w Kaliszu na stadionie w parku miejskim. Początek o godz. 14. (v)

Jak rysują nasze dzieci

Pisaliśmy już szczegółowo o otwartej w minioną niedzielę w salonie CBWA przy Starym Ryńku wystawie rysunków dziecięcych. Dziś zamieszcza my jeszcze dwa rysunki, wy chodząc z założenia, że na



prawdę warto popularyzować twórczość naszych najmłod szych artystów. Oba zdjęcia, to reprodukcje rysunków 12-letniej Elżbiety Pawlak ze Szkoły Podstawowej nr 32. Pierwszy rysunek zatytułowała autorka „Portret nauczycielki”, drugi — „Nauczyciel i uczeń”. Ocenę obu rysunków pozostawia my naszym Czytelnikom i tym wszystkim, którzy zawią ją w progi CBWA dla obejr zania interesującej wystawy.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Przezorni nie tracą...

PZU wypłacił ponad 158 milionów zł

Coraz więcej osób korzysta z dobrodziejstw, jakie dają ubezpieczenia w PZU. Tylko w trzech kwartałach br. placówki Oddziału Wojewódzkiego tej instytucji w Pozna niu wypłaciły z tytułu różnych ubezpieczeń ponad 158 mla. złotych.

W chwili obecnej Oddział Wojewódzki PZU obejmuje w ubezpieczeniu obowiązkowym od ognia ponad 813 tys. bu dynków, przeszło 252 tys. gospodarstw rolnych oraz pra wie 749 tys. sztuk koni i by dła, a ponadto — w porów naniu z innymi obszarami kra ju — zawarł bardzo dużo umów na ubezpieczenia dobro wolne.

Największą popularnością cieszą się w dalszym ciągu

Także na Poczcie

Jeśli Czytelniku zajdzie na Poczcie Główną przy Al. Marcinkowskiego, przy okien ku działu nadawczego i wy dawniczego przesyłek, zobaczysz młodych ludzi szybko, sprawnie i grzecznie obsłu gujących klientów. Będą to członkowie 8-osobowego ze społu ZMS, ubiegający się o tytuł Brygady Pracy Socjali stycznej.

Zespół, który przybrał mia no Brygady ZMS im. „Obron ców Poczty Gdańskiej” powo łano do życia w „Dniu Łącz nościowca”. Tak więc, jeśli wszystkie ambicje zamierze nia zostaną zrealizowane, po raz pierwszy w urzędzie po cztowym naszego wojewódz twa stanie do pracy Brygada Pracy Socjalistycznej. (jk)

Jedyny reprezentant Polski

Staraniem Światowej Orga nizacji Zdrowia odbywa się obecnie we Francji, w okręgu Soisson, koło Reims kurs medyczny wiejskiej, w któ rym bierze udział 12 uczest ników z różnych krajów Europy. Okręg Soisson należy we Francji do przodujących pod względem organizacji służby zdrowia.

Jedynym reprezentantem Polski na owym kursie jest dr Stanisław Grzymała — prze wodniczący Komitetu Higieni zacji Wsi woj. poznańskiego oraz dyr. Stacji San. Epid. w Poznaniu. Kurs po trwa miesiąc. (ms)

Harcerze organizatorami

»Tysiąclecie« w Technikum Handlowym

Nie należy zazdrościć Anglii. Polska miała tak że królów. Kto był pierwszym?

„W roku 1960 odwiedził nas przywódca na rodu czechosłowackiego. A w którym pamiętnym roku Chrobry podejmował Ottona?”

„Gdzie: w Kruszwicy, Gnieźnie czy w Poznaniu kazał Chrobry koronować się?”

Czyżby telewizyjne „Kółko i krzyżyk”? Ależ nie, to tylko przykładowe pytanie stawia ne uczniom Technikum Han dlowego przy ul. Śniadeckich w czasie rajdów milenio wych” po Wielkopolsce.

Organizatorami tej (trzecie j z kolei) imprezy są druży ny harcerskie Technikum: 34 żeń ska — kierowana przez ab solwentkę szkoły Lucję Świą tek i 48 — męska, na której czele stoi Mirosław Koskie wicz. Bezpośrednie kierownic two rajdu, w którym wszelkie

ubezpieczenia rodzinne na wy padek śmierci. Objęto nimi ponad 357 tys. osób. Faktycz nie z ubezpieczenia tego kor zysta około milion osób, gdyż w rachubę wchodzi również rodziny ubezpieczonych.

Poza tym około 13 tys. osób indywidualnie ubezpieczyło się na wypadek śmierci. Są to przeważnie intelektualści, rzemieślnicy indywidualni, lub członkowie spółdzielni pracy i rolnicy. Jak wiadomo, wielu rolników już od lat domagało się zorganizowania dla nich dogodnego ubezpieczenia, które by zapewniało im te same ko rzysci, jakie gwarantuje się pracownikom miejskich zakła dów pracy. Uwzględniając te życzenia, PZU wprowadził dla rolników zbiorowe ubezpiecze nie na życie, dla zapewnienia im spokojnej starości. Wielu osobom umożliwił ta forma uzyskanie określonej w polisie sumy po doświadczeniu do okre ślonego wieku, bądź też wypła cenie wspomnianej kwoty ro dzinom, w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ponad 66 tys. rolników, członków spółdzielni produk cyjnych i pracowników PGR ubezpieczyło się też od na stępstw nieszczęśliwych wypa dków. Tego rodzaju ubez pieczenia stają się szczególnie popularne wśród młodzieży szkolnej. W roku bieżącym obejmie się nimi ponad 453 tys. uczniów oraz pedagogów i pracowników administracyj nych szkół różnego typu. Wspomniane ubezpieczenie ma wyraźny aspekt społeczny, gdyż z jednej strony przywo cza od młodości do przezoro ności, a z drugiej — w razie nieszczęśliwego wypadku — zapewnia środki na rehabili tację od skutków kalectwa.

Niestety wypadków tych jest dużo, bo tylko w ubiegłym roku zanotowano ich w na szym województwie 3044. W związku z tym PZU wypłacił poszkodowanym uczniom róż ne świadczenia w wysokości przeszło 4.571 tys. zł, a 20 uczniom przyznał dożywotnie renty, które w sumie pochło nę 1442 tys. zł.

Stosunkowo mało jeszcze mieszkańców miast ubezpiecza

swe mieszkania od ognia i kra dzieży z włamaniem, chociaż od wartości tysiąca złotych opła ca się w ciągu roku składkę w wysokości 2 zł. Wydaje się więc dziwnym, że z udogod nienia tego korzysta tak mało osób, jednakże — co jest pa radoksem — upowszechnie niu tej formy ubezpieczenia prze szkadza właśnie... taniść. Po prostu — ajenci PZU intere sują się ubezpieczeniami przy sparzającymi wyższe zarobki. Dlatego też Oddział Wojewód ki PZU zamierza popularyzo wać te możliwości poprzez zbiorowe ubezpieczenia w za kładach prac i zawieranie po rozumień z radami zakładow ymi.

O rozmiarach wszechstron nej działalności PZU świad czy chociażby to, że w Oddzia le Wojewódzkim i w podleg łych placówkach znajduje się w chwili obecnej około 1,5 mi liona wszelkiego typu waż nych polis, czyli umów ubez pieczeniowych. Ponadto PZU nie tylko wypłaca ubezpiecze nia, ale również — podobnie jak w innych latach — prze znaczy w roku przyszłym 5.370 tys. zł na zapobieganie szk odom.

Bronisław Lisowski.

Wykonawca przedłuża przebudowę dworca PKS

Autobusowy dworzec w Poznaniu jest zbyt szczupły, jed nakże w związku z brakiem placów zabudowy dla tych terenów Ekspozytura Osobowa PKS nie projektuje na obecn ym miejscu poważniejszych inwestycji. Wyszukiwa jednak propozycje, by dla rozładowania obecnych trudności przy stosować na potrzeby dworca znajdujący się tuż obok niego magazyn.

Jeśli projekt ten zostanie zrealizowany, w nowym po mieszczeniu mieścić się będą kasy biletowe, poczekalnie, bufet, część biur i dyspozy toria. Dotychczasowy dw o-

rzec przeznaczono by na am bulatorium i urzędzenia socjal ne dla pracowników PKS.

Sporo kłopotów przysparza ekspozyturze Spółdzielnia Pra cy Remontowo-Konserwacyj na „Grunwald”, która przewlek le wykonuje prace przy zmia nie nawierzchni na Dworcu Autobusowym. W ostatnim czasie znowu nie wywiązała się ona z ustalonych termi nów. Wprawdzie Spółdzielnia odczuwa brak odpowiednich fachowców, jednakże wydaje się, że przy lepszej organiza cji pracy i koncentracji ro bót można byłoby zakończyć już dawno tę, tak ważną dla Poznania, inwestycję.

Z obecnego przebiegu robót jeden ogólny wniosek, że na leżałoby rozpoczynać tego ro dzaju poważniejsze inwestyc je dopiero w momencie, kie dy wszystko jest przygotowa ne do budowy, a później kon centrować wszystkie siły i środki na najszybsze oddanie obiektu do użytku. (bl)

Teatr grudziądzki w Pile

W najbliższą sobotę i nie dzielę Państwowy Teatr Po pularny z Grudziądza wysta wia w Pile dwa przedstawie nia „Niezwyciężonej przrody” J. Ibsena. Pierwsza sztuka rozpoczyna się o godz. 15.30, druga 19.30.

Przedprzedaż biletów w pilskim Domu Kultury od godz. 8—16. (p)

Zgubiono - znaleziono

Pani Barbara Zdunek znalazła 11 bm. o godz. 7 palto męskie, które zgubił motocyklista prze jeżdżający ul. Zeylanda, a p. Ryszard Bukowski dnia 15. X. w takówce wieczorem pęk kluczy. Zguby ode brać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

Do Zakładów H. Cegielski, Gło wna, ul. Chemiczna (magazyn drze wa) przybłąkał się piękny wilk. Wiadomości udzieli kierownik pla cu, tel. 17-87. (i)

Zanim włączysz grzeć nik elektryczny w go dzinach szczytu, zasta nów się ilu ludzi mo żesz pozbawić światła!

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

Czytelnicy z Rawicza PRĄD BĘDZIE

Kilkudziesięciu mieszkańców domów przy ul. Wały Po wstańców Wielkopolskich w Rawiczu pozbawionych jest od kilku miesięcy prądu. Bołaczka ta tym więcej jest niezrozumia ła, że w analogicznym wypad ku prace przy zmianie sieci przy ul. Strzeleckiej zostały wykonane w ciągu 2 tygodni.

RED.: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rawiczu za wiadomiło nas, że w okresie od 24. IX. br. wszystkie budynki są systematycznie podłączane do sieci elektrycznej. Obecnie podłączonych jest około 90 proc. odbiorców prądu. Reszta otrzy ma światło w najbliższych dniach. Zbyt długotrwały brak prądu w Rawiczu powstał na skutek przebudowy urządzeń w głównej podstacji rozdzielczej.

L. W. — p-ta Rępin ZWOLNIĆ NIE MOGA

Pracowałem jako nauczyciel na wsi. W maju zachorowałem na gruźlicę płuc. Dnia 15. IX. br. zacząłem pracować w innej instytucji. W czerwcu lekarz specjalista wystąpił z wnios kiem o leczenie sanatoryjne. Otrzymałem już wiadomość, że do sanatorium będę mógł poje chać w grudniu. W związku ze zmianą pracy obawiam się, że z chwilą wyjazdu nie będę

miał przepracowanych 3 mie sięcy i że może nastąpić rozwią zanie stosunku służbowego.

RED.: Zakład pracy nie może rozwiązać umowy o pracę z prac ownikiem niezdolnym do pra cy na skutek choroby, jeżeli niezdolność ta wynosi mniej aniżeli 3 miesiące. Z pracow nikiem, który przepracował na tomiast przynajmniej 6 mie sięcy, umowa nie może być roz wiązana w czasie niezdolności do pracy, trwającej mniej niż 6 miesięcy, o ile pracownik cho ruje na gruźlicę. Zasady powyż sze wynikają z art. 3 dekretu z 18. 1. 1956 r. (Dz. U. nr 2, poz. 11) oraz zmiany wynikającej z ustawy ogł. w Dz. U. nr 27 z 1953 r., poz. 166.

Stanisław Zawiański KTO KUPI KWIAT DZIKIEJ ROZY

Panie Redaktorze! Chciałem poruszyć sprawę na ogół małą, ale ważną. Przy ul. Składowej w Poznaniu znajduje się skła dnica ziół. Zbiorem ich zają mują się przeważnie renciści i emeryci. Jednym ze zbieraczy jestem i ja. Chciałem do punk tu skupu dostarczyć tygodnio wo do 100 kg. owoców dzikiej ró zy (tak rzekomo cennej w wita miny), lecz punkt skupu nie kupuje, a odsyła nas do su szarni do Kórnik (22 km od dalonego od Poznania).

RED.: Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Sam o-pomoc Chłopska” w Poznaniu podaje, że w sprawie odbioru owoców dzikiej rózy winien się Pan zwrócić do Poznańskich Za kładów Środków Odczywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 85.

Jednakże w punkcie skupu winna być wywieszka informu jąca zbieraczy, gdzie można sprzedać owoc dzikiej rózy.

Czytelnicy z Wildy SWIEŻE BULKI

Donoszę nam z osiedla na Dębca, że tamtejszy, jedyny sklep piekarniczy, przy ul. Dzierżyńskiego 314, rzadko kie dy sprzedaje świeże bułki przed godziną 8 rano, a prze ważnie bułki z poprzedniego dnia. Ponoć interwencje perso nelu w odpowiedniej piekarni nie odnoszą skutku, mimo że piekarnia ta oddalona jest od sklepu o 300 m.

RED.: Dyr. Poznańskich Za kładów Przemysłu Piekarniezo go wyjaśnia nam, że istotnie sprawa dostawy świeżych bu lek do sklepu PSS nr 220 przy ul. Dzierżyńskiego 314 była u regulowana wadliwie. Gros pie czywa pszennego dostarczał fur gon już o godz. 4 rano i skła dał w koszach przed sklepem, który o tej porze był jeszcze zamknięty. Pieczywo to wy pie czone tejsze nocy, a pozostawia ne ok. dwóch godzin, tj. do czasu otwarcia punktu sprzeda ży ok. godz. 6 na zewnątrz skle pu, ulegało przestudzeniu i sprzedawane jako zimne spr awiało wrażenie, jakoby pocho dziło z dnia poprzedniego.

W wyniku słusznej interwen cji w porozumieniu z obsługą zainteresowanego sklepu, usta liliśmy w trosce o konsumenta dostawę w dwóch rzutach, a mianowicie pierwszy (w małej ilości) o godz. 4.30 i drugi o godz. 7. Zdaniem sprzedawcy ob. ob. Nowakowej i Bober, zatrudnionych w tym sklepie, nowe terminy dostaw wprowa dzone z dniem dzisiejszym, po zwola na całkowite wyelimin owanie stwierdzonych niedocią gnięć.

Stała Czytelniczka ORBISOWSKIE WYCIECZKI

W „Głosie Wielkopolskim” w dniu 8. X. 1960 r. przeczytałem o latających wycieczkach „Or bisu”. Proszę poinformować mnie, kto będzie mógł korzy stać z takiej wycieczki; czy przeciętny śmiertelnik, czy też tylko naukowcy?

RED.: Wycieczka do Włoch — (wyłącznie Rzym i Tivoli) bę dzie trwała 8 dni. Podróż sam ołotem przewidziana jest na około 5 godzin. Koszt podróży, objazdy autokarami, hotele, przewodnicy, wyżywienie — wy nosi 8.350 zł. Wycieczka do Pa ryzja również na 8 dni, z tymi samymi udogodnieniami koszt uje 10.130 zł, zaś do Indii — na 3 tygodnie — około 20 tys. zło tych. Zgłoszenie kierować na leży do „Orbisu” w Poznaniu.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy-tylnarzy, cieśli, zbrojarzy oraz pracowników niekwalifikowanych do robót ziemnych przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego oraz 200 zł dodatek za dzień. Praca do objęcia z dniem 1 stycznia 1961 r. Zgłoszenia nadsyłać do kancelarii szkoły w terminie najkrótszym. K7296

Nauczycielki do prowadzenia przedmiotu „Zywność i rodzina” poszukuje **Kierownictwo Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Tarcach**, powiat Jarocin, woj. poznańskie. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie. Pobory wg wykształcenia i stażu pracy, godziny nadliczbowe oraz 200 zł dodatek za dzień. Praca do objęcia z dniem 1 stycznia 1961 r. Zgłoszenia nadsyłać do kancelarii szkoły w terminie najkrótszym. K7295

Chemika z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką zaangażowaną na stanowisku kierownika technicznego Spółdzielni Pracy „Wolność”, w Miliczu, ul. Łukowa 3. Warunki do omówienia. K7223

Dyplomowanego lakiernika, sztyldziarza i rymarza na stanowiska kierowników punktów usługowych zatrudni natychmiast **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Jedność”** w Głogowie. K7235

Starszego księgowego i księgowego kasjera z dłuższą praktyką w PGR — poszukuje zaraz **Stadnina Koni Posadowo**, pow. Nowy Tomys. Mieszkania dla samotnych zapewnione. 13233g

Brakarzy kontroli technicznej, wymagana praktyka i wykształcenie średnie techniczne, absolwentów średnich szkół zawodowych technicznych i ekonomicznych na wstępny staż pracy oraz **ślusarzy - monterów i strugarzy** — zatrudni zaraz **Jarocińska Fabryka Obrabiarek** w Jarocinie (Pozn.), Tad. Kościuszki 16a, tel. 200 i 550. K7258

Kierownika Sekcji Zbytu, kierownika Sekcji Zaopatrzenia, kierownika Sekcji Adm.-gosp., magazynierów — zatrudni państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 K7288.

Tokarzy, brakarzy, szlifowców oraz kierowcę na samochód ciężarowy — poszukują **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich** w Poznaniu, ul. Marcelesińska 18. K7262

Chemika wzgl. **technika spoż.** na stanowisko kier. produkcji (z wyższym wzgl. średnim wykształceniem), **hydraulika**, **kierowcę** na ciągnik oraz **robotników i robotnice** do dz. produkcji i transportu — zatrudni zaraz **Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych** w Poznaniu przy ul. Bałtyckiej 85. Dojazd do miejsca pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7263

2 referentki ze znajomością maszynopisania, **palaczy, dozorców - zamiataczy** oraz **nocego stróża** przyjmie do pracy w wymiarze pełnych etatów **Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Dąbrowskiego 159, pokój 46a. K7266

1 palacza c. o. zaangażować zaraz oraz **9 ślusarzy samochodowych i 4 ślusarzy maszynowych** — od 1 listopada 1960 r. przyjmie **Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego** w Poznaniu, ul. Bałtycka 10. K7281

+

Dnia 16 października 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku 67 lat, mój najdroższy mąż, śp.

Michał Bytter

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 24a. 13502g

+

Dnia 17 października 1960 r. zmarł w Bogu, zakończywszy swoje pracowite życie w wieku lat 47, mój najukochańszy i najtroskliwszy brat, śp.

Zbigniew Jankowski

porucznik rezerwy był. 17 Pułku Ułanów Wlkp. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm., o godzinie 7.30 w kościele parafii św. Michała oraz we wtorek, 25 bm., o godzinie 6.30 w kościele Najsw. Serca Jezusowego na Jeżycku.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
SIOSTRA Z BRATEM I RODZINA
Poznań, ul. Prusa 2a, m. 15. 13535g

+

W dniu 17 października 1960 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Zbigniew Jankowski

inspektor

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego, pracownika oraz serdecznego Kolegę.

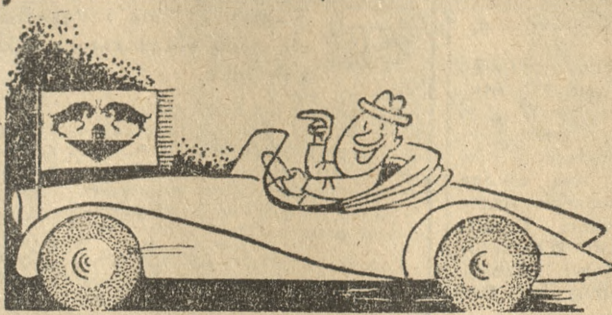
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała.

Dyrekcja Rada Miejskowa
OKRĘGOWEGO ZARZĄDU LASÓW PAŃSTW. W POZNANIU
13534g

Świetnie jeździ się „Syrenką”
wygraną w „KOZIOŁKACH”

Możesz jeździć i Ty jeśli zaraz złożysz
kupon na 180 gr, gdyż nowa

„Syrenka” i 300.000,- zł czeka na Ciebie



3 suwnicowych z uprawnieniami, 1 elektryka o pełnych kwalifikacjach, 1 operatora na kruszarkę, 30 robotników i betoniarzy do różnych prac — przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna przy **Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”**, Poznań, ul. Dziekańska. K7259

Starszego księgowego, kosztowca na stanowisko zastępcy głównego księgowego — przyjmujemy natychmiast. Wymagane kwalifikacje — minimum wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. Podania wraz z życiorysem prosimy składać w Biurze Ogłoszeń w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K7270.

Palaczy c. o. przyjmie natychmiast **Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu**. Zgłoszenia przyjmuje Dz. Pers. UAM, Poznań, Stalin-gradzka 1, pok. 32. K7287

Operatorów z uprawnieniami na koparkę spalinową, spycharki, zgarniarki i sprzężarki oraz wysoko kwalifikowanych **ślusarzy samochodowych** — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego**, Poznań, Stary Rynek 77. K7278

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — przyjmie:

- I. w Zbąszyniu — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika - chemika, st. magazyniera**;
- II. w Trzcińcu Lubuskim — **instruktora skupu, technika przetwórstwa spożywczego lub technika - chemika**;
- III. w Czarnkowie — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika - chemika, st. magazyniera**;
- IV. w Krotoszynie — **technika przetwórstwa spożywczego lub technika - chemika, magazyniera**;
- V. w Poznaniu — **ekonomistę do działu produkcji, 2 dozorców na pełny etat**.

Oferty wraz z życiorysami, z przebiegiem dotychczasowej pracy, kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K7285.

Instruktor ogrodnika do prac w terenie — zatrudni **Poznańska Wytwórnia Win w Poznaniu**, ul. Grochowe Łąki 6. Wymagane wykształcenie wyższe ewentualnie średnie oraz odpowiednia praktyka w tym kierunku. K7289

PGR Nowe, pow. Wągrowiec przyjmie z dniem 1. XI. 1960 r. na stałe kowala, **pracownika do obory** oraz **magazyniera** (najchętniej samotny). Przystanek PKS i szkoła na miejscu, do miasta powiatowego 6 km. Mieszkanie zapewnione 2 pokoje z kuchnią. K7290

Inżyniera lub technika-mechanika na stanowisko **Głównego Mechanika** oraz kwalifikowanych: **stolarzy, ślusarzy-sprawczy autog. elektrycz., murarzy, pracowników fizycznych**, uczni na stolarzy przyjmą natychmiast **Mosińskie Fabryki Mebli w Mosinie k. Poznania**, ul. Sowiniecka 8. 13335g

+

W dniu 17 października 1960 roku zmarł, długoletni aktywny działacz Pracowniczych Ogrodów Działkowych, przewodniczący Zarządu POD — Ogrodu nr 3, śp.

Czesław Strykowski

W Zmarłym straciłmy aktywnego i oddanego naszej organizacji działacza.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD POD nr 3

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej (Dębica).

+

Dnia 17 października 1960 r. zmarł nasz senior

Zygmunt Ciesielczyk

założyciel i członek honorowy naszego
Towarzystwa.

W Zmarłym tracimy wielkiego działacza sportowego jak również serdecznego druha.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej św. Rocha, Poznań-Zegreze.

Zbiórka wszystkich członków Towarzystwa o godzinie 16, przy kaplicy cmentarnej.

ZARZĄD
**TOWARZYSTWA WIOSŁARZY „POLONIA”
W POZNANIU**
13516g

Sprzedam sypialnię dąb z orzechem, tapczan 2-osobowy i szafę orzech (na wysoki pokój). Dzierżynskiego 68 m. 12, po godz. 14. 13340g

2 prasy bakielowe ręczne sprzedam, Poznań, Żydowska 30, front. 13330g

Kury młode niołki sprzedam, Łuka, Mickiewicza 34 m. 7. 13336g

Motocykl WFM sprzedam, Poznań - Wilda, Chwałkowskiego 1 m. 1. 13344g

Sprzedam garaż metalowy składany. Parkowa 9 m. 6. 13347g

Skuter „Peugeot” sprzedam, cena 13.000 zł. Poznań, ul. Polska 52. 13352g

Sprzedam 7 m³ budulca topolowego. Tadeusz Wojdaszko, Peena, pow. Śrem, stacja kol. Iłowiec. 13353g

Nowe piece, westfalka (gaz, węgiel), import, c. o. prod. Gdanskiej Stoczni sprzedam, Poznań, Kościelna 30, Introligatornia. 13375g

Sprzedam samochód DKW 4-osobowy, karoseria blaszana, w dobrym stanie. Drezdenko, Stary Rynek 9, sklep. 13379g

Sprzedam gilotynę, dobre noże. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13384g.

100 niosek rocznych „Leghorn” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13388g.

Sprzedam samochód Spar tak. Poznań-Winogrady, Żłwna 12. 13389g

Rower z motorkiem tanio sprzedam, Mickiewicza 3 m. 4. 13394g

Sprzedam wózek spacerowy, gładki. Poznań, św. Wojciecha 27 m. 2. 13395g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokacyjne. Parcelo - poszukuje „Parcelo - Wila”, Czerwonej Armii 29. 13293g

Mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, blisko Opery zamieniam na równorzędne nie wyższe pierwszego piętra lub kupię wyłączone. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13310g.

Pokoju dla emerytki poszukuję, Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13272g.

Zamienię piękny duży pokój, wspólnie przynależności na dwa pokoje z umeblowaniem, kuchnią lub samodzielnym pokojem, kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13312g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, c. o., samodzielne, łazienka wspólna na 2 pokoje samodzielne z dozw. swiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13315g.

Samodzielne dwa pokoje z kuchnią, II piętro. Łazienka zamieniam na podłogę (nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13322g.

Mgr. samotny poszukuje pokoju. Cena obłożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13341g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne na podobne lub większe, może być dozw. dozw. dozw. dozw. albo bez palenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13355g.

Przełargi — Komunikaty

Ośrodek Postępu Technicznego w Czempieniu, ul. Gen. Świerczewskiego 11, ogłasza przetarg na wykonanie przebudowy kotłowni przy gorzelni w Piechaninie, pow. Kościan, wg posiadanej dokumentacji techniczno-kosztorysowej. Termin wykonania do 31. X. 1960 r. Suma kosztów budowy wynosi 40 tys. zł. Materiały na roboty budowlane dostarcza wykonawca. Prosimy o składanie ofert pod w. w. adresem do dnia 20. X. 1960 r. W dniu 22 bm., nastąpi otwarcie przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy. K7316

Inspektorat Oświaty w Lesznie, ogłasza przetarg na wykonanie osadnika gnilnego oraz otykowanie budynku szkolnego w Lasociach, pow. Leszno. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji co do zakresu prac udziela Inspektorat Oświaty w Lesznie, Plac Kościuszki 4. Oferty należy składać w Inspektoracie Oświaty w Lesznie w terminie do dnia 25 października br. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta. K7332

Zarząd Spółdzielni Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ul. Fabryczna 4 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: dwóch platform ogumionych konnych, jednego wozu konnego na kołach sztabowych, upręży na parę koni, pięciu kompletnych kół samochodowych z oponami o wym. 825 X 20. Oglądać można w godzinach od 7—15 każdego dnia. Otwarcie ofert nastąpi w czwartym dniu po ogłoszeniu przetargu. K7269

Komunikat PP „ORS”

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, stale wzrastającą frekwencją kredytobiorców w naszych placówkach spowodowała, że cykl zawierania umów kredytowych przez naszych agentów uległ przedłużeniu. Szczególną trudność występuje z powodu braku bezpośredniego połączenia z naszą Centralną Kartoteką. Miejski Urząd Telekomunikacyjny ma poważne trudności natury technicznej w założeniu nam trzech dodatkowych bezpośrednich aparatów telefonicznych. Jesteśmy przekonani, że trudności te w najkrótszym czasie zostaną pokonane i będziemy mogli nadal sprawnie załatwiać naszych klientów. K7302

Biuro — Gwardii Ludowej 18 poleca zamiany mieszkan, godz. 18—19. 13250g

Przyjmę panią na wspólny pokój, ul. Fabryczna 30 m. 29. 13372g

Emerytowany nauczyciel — kier., samotny poszukuje spiesznie pokoju umeblowanego, ewentualnie wspólnego przy inteligentnej, uczciwej rodzinie w Poznaniu, okolice Poznania lub na prowincji, może być z ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13366g.

Zgubiono zegarek „Rodos”. Zwrot wynagrodzić. Łazowa 82 m. 17. 13526g

7,40 ha ziemi sprzedam bez budynków, cena 25.000 zł. Wiadomość: Sporna, Gniezno-Dalki, Okręga 18. 13137g

Sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo rolne 8 ha z zabudowaniem, 1,5 km od powiatowego miasta Sulechowa. Albin Jurawicz, wieś Obłotno nr 28, poczta Sulechów, woj. zielonogórski. K7348

Dom dwurodzinny z ogrodem kupimy. Mamy zastępcę mieszkanca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13043g.

Domek mały w okolicach Poznania kupię lub wydzierżawię (płatne z góry). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13331g.

Wypożyczalnia sukien klubowych, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10, w podwórzu. 12666g

Planina fortepianu remontuje, politeruje, modernizuje, strojenia, Betting. Leszno, Chrobrego 14. 12541g

Ogrodnik zakłada, odświeża ogrody owocowo-dekoracyjne. Kasztelańska 25, Komitet Blokowy. 13232g

Wypożyczalnia sukien klubowych, nakryć do chrztu. „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasińskiego). 12666g

Poszukuję współpólnika do warsztatu ślusarsko-mechanicznego. Posiadam koncesję. Sprawa do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13329g.

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim
Krewnym, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym,
za złożone wieńce i kwiaty, przesłane
wyrazy współczucia oraz oddanie ostatniej
przystęgi mojemu drogiemu mężowi i naszemu
ukochanemu ojcu, śp.

Wincentemu Zarembie

serdeczne podziękowania

składa
RODZINA
13380g

Premiera u „Satyryków”



Teatr Satyry rozpoczyna sezon artystyczny premierą „Kwadratury koła” W. Kalfajewa, w przekładzie Haliny Pilichowskiej reżyserii Henryka Orygalskiego i scenografii Bartłomieja Kurki. Jest to żart sceniczny w 3 aktach. Na zdjęciu od lewej: Krystyna Szafranska, Jerzy Kozłowski, Aleksandra Grzędzińska i Marian Pagasz w jednej ze scen sztuki.

Fot. — G. Wyszomirska

Ucieczka przed życiem

Te rzeczy „itd”...

Brytyjska TV kłopoty się jak najlepiej wyeksponować biust spikerki. We Włoszech zdechł koń — Matuzalem (51 lat!). Niesamowite orgie działy się przez trzy lata w pewnej willi w Castelmella (Italia). Kobieta szczupła jest harmonijnie zbudowana jeżeli: jej waga wynosi 53—55 kg, biust — 85 cm, udo — 49,5 cm itd., itd...

Właśnie „itd.”!

Magazyn... studencki o takiej nazwie — pismo Zrzeszenia Studentów Polskich zasypuje czytelników mnóstwem tego rodzaju wiadomości. Stwierdzamy to po lekturze trzech numerów „itd.”, w których nie było ani jednej (!) problemowej pozycji dotyczącej aktualnych spraw młodzieży akademickiej. Z informacją również krótko. Na przykład ostatni, trzeci numer „itd.” (z 16 bm.) zamieszcza króciutki fotoreportaż z akcji „Studenci swemu miastu”, wywiad z przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP i garść informacji, przeważnie marginesowych, z życia studentów. Natomiast szlagierów — typu opisanego na wstępie — nie brak.

Smutna i żenująca jest ta ucieczka od aktualnych spraw studenckich. Źródło tego zjawiska zapewne należy szukać w opiniach wygłaszanych na naradzie, która odbyła się pod koniec I półrocza bież. roku w Radzie Naczelnej ZSP. Stwierdzono wówczas, że studenci mało czytają, a zachęcić ich do tego może tylko atrakcyjny magazyn. W rezultacie przetrwało przysłowiową palkę. Nie negując dobrych intencji wydawców, trzeba jednak stwierdzić, że „itd.” to pismo jedynie dla poszukujących sensacji. Właściwego odbiorcę — studenta, potraktowano tym samym niepoważnie, częstując go wprawdzie lekkostrawną, ale mdłą papką. Przeciwnie od s w e-



Ostatnio nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie ukazały się:

Rzeczy wesole: Kornel Makuszyński str. 195 zł 14.

Romans prowincjonalny: Kornel Filipowicz, str. 102, zł 7.

Dzień na wsi i inne opowiadania: Antoni Czechow str. 90, zł 8,50.

Nakładem Naszej Księgarni.

Pięć tygodni w balonie: Juliusz Verne, str. 343 zł 20.

Uparty chłopiec: Janusz Korczak, str. 130, zł 8.

Pani Eliza: Gabriela Pomorszer — Klonowska str. 200, zł 12.

Nakładem Wiedzy Powszechnej ukazał się. Mały słownik astronautyczny: Janusz Thor i Olgierd Wolczek str. 255 zł 30.

go pisma oczekuje się przede wszystkim omawiania i analizowania spraw swego środowiska.

Młodzież akademicką nurtuje wiele problemów. Interesują ją sprawy światopoglądowe i zagadnienia etyki. Żywo dyskutowane są też w tym środowisku takie kwestie, jak studenckie małżeństwa, wakacyjne praktyki, stypendia fundowane przez zakłady pracy, start absolwentów. Któż jest bardziej predestynowany do poruszania tych problemów, jak nie pismo studenckie? Oczywiście, nie są to tematy łatwe, ale na pewno można je omawiać w sposób interesujący. I niechże wreszcie pojawią się one na łamach „itd.”, które — wybaczenie truizm — powinno znaleźć właściwą proporcję między problematyką studencką a ciekawostkami.

(M. L.)

Próby nowej szczepionki

Współczesna medycyna nie ustaje w poszukiwaniu skutecznych środków przeciw odrze, które zapobiegłoby zapadaniu na tę epidemiczną wśród dzieci chorobę, przynoszącą jeszcze dziś różne, nieoczekiwane następstwa.

Problemem walki z odrą zajmuje się również medycyna radziecka, przy czym może się już ona poszczycić znacznymi postępami w tej dziedzinie. Na uwagę zasługują zwłaszcza prace prowadzone przez Leninradzki Instytut Wirusologii, Epidemiologii, Mikrobiologii i Higieny im. Pasteura.

Już po odkryciu wirusa odrzy, uczonemu nie udało się przez dłuższy czas wyhodować szczepu wirusowego, ponieważ nie można było trafić na odpowiednią pożywkę.

W roku 1958 dokonała tego w ZSRR ekipa naukowców Instytutu, pracująca pod kierunkiem prof. A. Smorodincewa. Efektem wyhodowania szczepu wirusa odrzy — po długich i żmudnych próbach — była pierwsza szczepionka.

Eksperymentalne zastrzyki szczepionki uzyskanej w laboratorium leningradzkim — przyniosły dobre rezultaty.

Dzieci zaszczepione przeciw odrze nie zapadają na zdrowiu nawet przebywając w towarzystwie chorych na odrę. Cel został osiągnięty.

Opracowuje się obecnie precyzyjną technologię przemysłowej produkcji szczepionki, aby można było wytwarzać ją w ilościach pozwalających na frontalny atak przeciw chorobie. Tymczasem walczą się z nią w murach Leningradzkiego Instytutu.

Doświadczenia Leningradzkiego Instytutu, ze szczepionką przeciw odrze wywołały duże zainteresowanie w świecie medycznym. (API)

Oj, ten chochlik

Chochlik drukarski spał nam nowego figla. Przetawiał tylko dwie cyferki i wypaczył cały sens zdania w ostatnim akapicie (wiersz 25 od końca) we wczorajszym artykule pt. „Dlaczego importujemy zboże?” Miał być: „W planach na 1965 rok”, a wyszło: „na 1956 rok”.

Za błąd ten Czytelników naszych uprzejmie przepraszamy.

SPORT

Trenujemy zbyt łagodnie...

Berlin — Poznań 78:61 na torze w Gruenau

Po raz pierwszy rozegrane zostało międzymiastowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami kajakarzy Berlina i Poznania. Zawody te odbywać się będą od lat corocznie, na zmianę w Poznaniu i Berlinie.

Dwudniowe regaty na jeziorze w Gruenau, jak było do przewidzenia, wygrali gospodarze 78:61. Górowali oni wyraźnie na długich dystansach, natomiast w biegach krótkich Polacy byli równorzędnymi przeciwnikami.

Poznań wystąpił do zawodów osłabiony brakiem Foryckiego i Rodziejczaka. W drużynie gości startowało sześciu kajakarzy z olimpijczykiem, zdobywcą złotego medalu — Langem na czele.

W każdej konkurencji, których rozegrano 12, startowały po dwie osady. Z naszych zawodników naj

lepiej wypadli Stolpiak i Torzecki, którzy m. in. w biegu na 500 m przegrali nieznacznie do silnej załogi niemieckiej w czasie 1:55,5 (gospodarze — 1:54,4).

Świetnie wypadli nasze zawodniczki, które wygrały mecz w stonku 21:9. Wyróżniły się Radkówna, Dominikówna i Majchrzakówna.

Wiceprezes Poznańskiego Okręgowego Zw. Kajakowego — Zygmunt Trelewski, który był rozjemcą tego spotkania, mówi, że na krótkich dystansach Polacy przegrywali przeważnie dopiero na finiszu.

Nasi kajakarze nie umieją wiosłować na wzburzonej wodzie. Podczas regat na jeziorze w Gruenau kursowały statki i motorówki. Przeszkadzały one wyraźnie naszym reprezentantom, przyzwyczajonym do wiosłowania na wodach spokojnych.

Prezes POZK — Tadeusz Kulczak stwierdza, że w kraju musimy zmienić sposób treningów długodystansowych. Zawodnicy niemieccy dwa razy w tygodniu przejeżdżają dookoła jeziora w Gruenau (76 kilometrów). Taką „trasę” muszą przejechać również w swych bardzo dobrze urządzonych krytych basenach.

Trener berliński K. Hainisch (startował w 1935 r. razem z obec-

nym prezesem POZK T. Kulczakiem na regatach w Sopocie) zauważył, że berlińczycy uzyskują ponad 100 uderzeń na minutę. Polacy natomiast znacznie mniej. Nie umieją ponadto trzymać się na fali. W meczu rewanżowym w Poznaniu (w czerwcu 1961 r.) polacy powinni wypaść chyba koźrzystniej.

T. P.

Lech wygrał w ZSRR

Na tournée w ZSRR goszczą obecnie koszykarki warszawskiej Polonii oraz koszykarze poznańskiego Lecha. Drużyny polskie wystąpiły ostatnio w Tbilisi.

Koszykarki Polonii przegrały z zespołem Buriewiestnik — 41:53, natomiast koszykarze Lecha pokonali zespół uniwersytetu Tbilisi — 66:51. (PAP)

Dwie imprezy lekkoatletyczne

Z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego sekcja lekkoatletyczna poznańskiego Akademickiego Związku Sportowego, organizuje doroczną zbiórkę zawodów lekkoatletycznych dla słuchaczy pierwszych lat studiów. Odbędzie się one w sobotę, 22 bm. na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. W niedzielę natomiast o godz. 11 na stadionie przy ul. Pułaskiego akademicy organizują trójmecz międzyuczelniany. Wystąpią drużyny Politechniki z Warszawy i Poznania oraz Akademii Medycznej Poznań. Udział w zawodach mogą wziąć wyłącznie zawodnicy klas II i III.

Organizacja tych zawodów stanowić ma jeden z etapów do stworzenia w najbliższych miesiącach sekcji wychowawczych przy poszczególnych uczelniach. (P)

42 drużyny siatkówki walczą o puchary WKKF i T

Oddział Wychowania Fizycznego i Sportu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki organizuje finałowe rozgrywki piłki siatkowej dla drużyn niezgłoszonych w związku.

6 listopada br. odbędzie się spotkanie mistrzów powiatów. 30 drużyn męskich walczyć będzie w ośmiu grupach: I w Trzciance; powiaty: Czarnków, Oborniki, Trzcianka; II w Koninie; Kolo, Turek, Sępca, Konin; III w Wągrowcu; Gniezno, miasto i powiat, Chodzież, Wągrowiec, IV w Krotoszynie; Jarocin, Kalisz miasto, Ostrów powiat, Krotoszyn; V w Rawiczu; Kościan, Leszno powiat i miasto, Rawicz; VI w Kępnie; Ostrzeszów, Kalisz powiat i Kępno; VII w Zbąszczy: Wolsztyn, Poznań powiat, Szamotuły, Nowy Tomyśl; VIII w Sre-

mie; Gostyń, Środa, Pleszew, Srem.

Podział 13 drużyn żeńskich wygląda następująco: I w Koninie; Kolo, Jarocin, Środa; II w Krotoszynie; Kalisz miasto, Gniezno powiat, Krotoszyn; III w Trzciance; Oborniki, Szamotuły, Trzcianka; IV w Rawiczu; Leszno miasto i powiat, Kościan.

Zwycięzcy grup wezmą udział w finałach, które odbędzie się 19 i 20 listopada br. w Jarocinie.

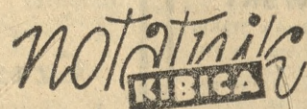
Najlepsze zespoły otrzymają nagrody: za pierwsze i drugie miejsce — puchary i nagrody rzeczowe, za trzecie i czwarte — dyplomy.

(W)

Na 6 spotkań do Chin

PZPN postanowił, że na listopadowe tournée do Chin Ludowych wyjedzie zespół bytomskiej Polonii. Piłkarze polscy rozegrają 6 spotkań.

(PAP)



109 piłkarzy pochodzenia polskiego gra obecnie we francuskich ligach zawodowych, a 24 Polaków uczestniczyło już w reprezentacji Francji.

Glenn Davis, mistrz olimpijski w biegu 400 m przez płotki, podpisał kontrakt. Jako piłkarz w klubie Detroit Lions.

Nowe małżeństwo sportowe zawarł rekordzista świata w rzucie dyskiem — Edmund Piątkowski ze znaną sprinterką Marią Chojnacką.

Torpedo Moskwa zdobyło tytuł mistrza piłkarskiego ZSRR na rok bieżący.

Mistrzem Polski juniorów zostali piłkarze Międzyzgodzkiego Klubu Sportowego Zryw Chorzów, którzy w decydującym meczu pokonali Gwardię Warszawa 5:0.

Dyplomy braci Montgolfier przyznała Międzynarodowa Federacja Lotnicza siedmiu zawodnikom, w tym Polakom: Z. Burzyńskiemu i Fr. Janikowi.

W Warszawie odbędzie się dzisiaj wieczorem mecz piłkarski Legia — CCA Bukareszt.

Pamiętnik	Imieniny
20	Jana, Ireny
czwartek	Słońce: wsch.: 6.24 zach.: 16.49

Teatry

OPERA — g. 19 — „Madame Butterfly” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Krawiacy i gorale” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Złoty paryski” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 19 — „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank”

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Walec pikowy” (pol., 16 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19, 30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Proces w Norymberdze” (NRF 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 30, 20 — „Nieznany zdrajca” (franc. 18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 30, 13, 15, 30 — „Buzary” (franc. 14 l.), g. 18, 20, 15 — „Kawaler króla Jegomocia” (jugosl., 16 l.)
HUTNIK — g. 16, 45, 19 — „Krzyk” (włoski, 18 l.)
MALTA — g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Mio dzi małżonkowie” (włoski 16 l.)
MINIATURKA — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Cichy Don” I seria (franc. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Bitwa pod piramidami” (franc. 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Wąwóz grozy” (rum., 12 l.)

PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 — „Niebo bez miłości” (jugosl. 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Kemisarz i róża” (franc. 12 l.)
RIALTO — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Żywa woda” (franc. 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Chcę być gwiazdą” (franc. 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Pigulki dla Aurelii” (pol. 16 l.)
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19, 15 — „Strzały na granicy” (chiń., 12 l.)
ZNICZ (Wiry) — g. 19 — „Zemsta kosmosu” (ang. 16 l.), (Luboń) — godz. 19 — „Wiatr w oczy” (franc. 16 l.)
FOTOPLASTIKON — „Podróż po Wioszech”

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Rok pierwszy”, Polonia: „Lekcja miłości”; KALISZ — Stylowe: „U progu ciemności”, Syrena: „Godzina 12.30”, Wolność: „Przez zieloną granicę”; LESZNO — Panorama: „W czepku urodzeni”; OSTROW — Roma: „Strzały na bagnach”, Słońce: „Czarne błyskawice”; PILA — Iskra: „Zolnierze”, Lotnik: „Protestuję”.

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)

7.15 — „Błękitna sztafeta”; 7.50 Muzyka poranna; 9.30 — Melodie cygańskie; 9.40 — Pieśni artystyczne w wykonaniu Chóru; 9.50 — Zespoły orkiestralne Polskiego Radia; 12.10 — Audycja aktualna; 12.25 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki jęz. franc.; 14.40 — Tańce symfoniczne; 15.05 — Pieśni śpiewa Eugenija Szanławska — sopran; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16 — Rewia orkiestr i solistów; 16.45 — Arie i pieśni; 17.20 — Ulubione pieśni solowe i choralne Stanisława Mo-

niuszki; 18.05 — Muzyczny tydzień Poznania dr. Jerzy Młodziejowski; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 Audycja aktualna; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 20 — Transmisja Międzynarodowego Spotkania Piłkarskiego Legia — mistrz Rumunii; 21.27 — Sport; 21.40 — Nastrojowe melodie rozrywkowe; 22.10 — Z cyklu „Wieczory artystyczne”; „Dramat Lukrecji” fragment Dziełowy Tytuła Liwiusza; 23.07 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 13, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.55 — Program dla dzieci „Młodzi miłośnicy muzyki” (Budapeszt); 18.45 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.15 — Film krótkometr.; (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 Młodzieżowy Klub Telewizyjny — (W-wa); 20.30 — Film krótkometr. (lok.); 20.45 — „Jest taka kopalinia” reportaż (K-ce); 21.15 — Film krótkometr. (lok.); 21.25 — Teatr KOBRA — „Makabryczne upominki” (W-wa); 22.25 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICKA

17.35 — Aktualności; 20.30 — „Słoneczne Eldorado” — reportaż filmowy z cyklu „Obrazki z Bułgarii” (cz. III)

Wystawy

KLUB ZPAP — wystawa malarstwa Jana Berdyszka. Wystawa otwarta w godz. 9-18.
CBWA — St. Rynek — Odwach — Wystawa Prac Dzieci — wystawa otwarta w godz. 10-18.

Dziurzy pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11
APTEKI: Głogowska 47. Kraszewskiego 12. Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 52.

CO DZIEŃ NIESIE!

NACISK

Po zerwaniu stosunków handlowych, wprowadzeniu szeregu ograniczeń dla obywateli NRD pragnących odwiedzić NRF i zastosowaniu wielu innych szykan, rząd boński dąży obecnie do zerwania rozwijającej się dotychczas względnie pomyślnie ogólnoniemieckiej wymiany sportowej.

Boński minister spraw zagranicznych, von Breniano przed frakcją CSU w Bundestagu przeciwstawił się jakimkolwiek kontaktom z NRF, w tym również kontaktom sportowym. Po wypowiedzi von Breniano nastąpiły liczne szykany, między innymi w dziedzinie sportu, jak uniemożliwienie startu Schura i innych wybitnych kolarzy NRD w Gueiersloh, niedopuszczenie przez policję zachodnoniemiecką do udziału sportowców NRD w ponad 50 zawodach, organizowanych przez prowincjonalne kluby sportowe NRD i NRF itp.

Pretekstem jest „zarzut”, że sportowcy NRD noszą na swych dresach emblemat państwowy: młot i cyrkiel ołocznymi wieńcem kłosów. Bonn nie tylko nie dopuszcza tego emblematu na boiska sportowe NRF, ale nie życzy sobie nawet udziału sportowców zachodnoniemieckich w zawodach odbywanych na terenie NRD, jeśli gospodarze wysłupować będą z emblematami swego państwa.

Jest rzeczą aż nadto wiadomą, że sianowisko zachodnoniemieckiej organizacji sportowej, zrywającej praktycznie wszelkie kontakty między dwoma państwami niemieckimi, spowodowane zostało pod naciskiem rządu bońskiego. Dotychczas działacze sportowi NRF wykazywali w wielu wypadkach zrozumienie dla sianowiska NRD i troskę o kultywowanie ogólnoniemieckich kontaktów sportowych. (PAP)